

Zjazd poświęcony rehabilitacji

W dniach 10 — 12 maja br. odbędzie się w Warszawie II krajowy zjazd poświęcony rehabilitacji, organizowany przez Polskie Towarzystwo Walki z Kalectwem.

Tematyka zjazdu obejmować będzie liczne zagadnienia dotyczące rehabilitacji ludzi z różnymi schorzeniami oraz osób niedoświadczonych wskutek starości. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
SOBOTA
27
LUTEGO
1971

Wydanie AB
Rok wyd. XXVII
Nr 49 [8402]
Cena 50 gr

Edward Gierk w Wielkopolsce

Bezpośrednia i szczerza rozmowa z robotnikami „Cegielskiego“

W piątek, w godzinach porannych przybył do Poznania, pierwszy sekretarz KC PZPR — Edward Gierk.

W czasie spotkania z Egzekutywą Komitetu Wojewódzkiego, kierownikami Wydziałów KW i członkami Prezydium obu rad narodowych, jakie odbyło się w Komitecie Wojewódzkim, I sekretarz KW Jerzy Zasada poinformował Edwarda Gierkę o najważniejszych problemach pracy partyjnej w Wielkopolsce i przygotowaniach do zbliżającej się Wojewódzkiej Konferencji Partyjnej. O zamierzeniach rad narodowych Poznania i Wielkopolski poinformowali: przewodniczący Prezydium WRN — Franciszek Szczerba i zastępca przewodniczącego RN Poznania — Henryk Kędziora, naświetlając zwłaszcza problemy rolnictwa, przemysłu terenowego, zatrudnienia kobiet, zaopatrzenia ludności i budownictwa mieszkaniowego.

W czasie spotkania zabrał głos Edward Gierk, składając podziękowanie wojewódzkiej organizacji partyjnej za aktywne uczestnictwo w pracach politycznych, za poparcie czynnym uchwał VII i VIII Plenum KC PZPR.

Przechodząc do bieżących i najpilniejszych zadań, jakie stoją przed gospodarką narodową, I se-

ktretarz KC podkreślił, że jedną z najważniejszych spraw jest rozwiązanie problemu mieszkaniowego. W tym celu należy skoncentrować uwagę na pełnym wykorzystaniu rezerwy produkcyjnych w przemyśle i tam wygospodarować dodatkowe środki na dalszy rozwój budownictwa mieszkaniowego.

Dużo uwagi poświęcił E. Gierk problemom zatrudnienia kobiet, wskazując m. in. na możliwości zatrudnienia ich w przemyśle rolno-spożywczym. Poznańskie — podkreślił I sekretarz KC PZPR — nie powinno być tylko wielkim producentem chleba, mięsa i mleka.

Następnie Edward Gierk w towarzystwie Jerzego Zasady i przewodniczącego Prezydium WRN — Franciszka Szczerbala odwiedził Zakłady Przemysłu Metalowego „H. Cegielski“.

Wizyta Edwarda Gierka w Fabryce Silników Okrętowych oraz Lokomotyw i Wagonów przyjęta została przez „Cegielszczaków“ z wielkim zainteresowaniem i serdecznością.

„Dziękuję za dobrą robotę“ — „postaramy się pracować jeszcze lepiej“ — te słowa Edwarda Gierka i odpowiedź robotników zarówno w halach obróbki mechanicznej silników okrętowych, jak i na stanowiskach montażowych wago-

nów osobowych oddają najlepiej atmosferę bezpośrednich rozmów I sekretarza KC z robotnikami.

Ta bezpośrednia atmosfera panowała również w czasie rozmowy, jaką przeprowadził E. Gierk na spotkaniu z aktywem partyjnym, reprezentującym wszystkie fabryki i przedsiębiorstwa tego wielkiego kombinatu metalowego. Spotkanie zgromadziło pierwszy sekretarz KC PZPR — Bogdan Sajna, który poinformował Edwarda Gierkę o godnej postawie załogi „HCP“ wyrażającej się wyjątkowo, ofiarną pracą, którą „Cegielszczacy“ czynnie dokonują poparcie dla nowego kierownictwa partii. W toku spotkania dzielono się z gościem radościami i smutkami, będącymi udziałem 20-tysięcznej załogi. Poprawa zaopatrzenia materialowego, jakości narzędzi, sprawy leśnictwa, warunków pracy i wypoczynku załogi, zagadnienia budownictwa mieszkaniowego, konieczność walki z biurokracją, potrzeba rozszerzenia informacji — to niektóre tylko ze spraw podnoszonych w dyskusji. „Cieszymy się, że załomienie stołca minęło“ — powiedział jeden z dyskutantów charakteryzując miniony okres — pragniemy jednak, aby załomienia takie się nie powtarzały.

Do spraw tych nawiązał w swoim wystąpieniu Edward Gierk mówiąc o konieczności wyciągnięcia wszystkich wniosków z minionego okresu. Jednym z takich podstawowych wniosków jest konieczność poprawy proporcji między wzrostem dochodu narodowego, a podnoszeniem stopy życiowej. Kluczową sprawą jest tu pełne zagospodarowanie istniejących mocy produkcyjnych w zakładach, z czym nie jest najlepiej. Ze sprawą tą — podkreślił E. Gierk — wiąże się konieczność zatrudnienia w obecnej 5-letce około dwóch milionów ludzi, dla których trzeba znaleźć warsztaty pracy.

Mówiąc następnie o kierunkach rozwoju budownictwa mieszkaniowego wskazał E. Gierk na potrzebę szukania nowych rozwiązań or-

ganizacyjnych, które pozwoliłyby rozszerzyć bazę surowcową budownictwa, umożliwić budowę mieszkań ze środków własnych ludności itd. W tej dziedzinie pożądana jest szeroka pojęcia inicjatywa społeczna. Sporo uwagi poświęcił też E. Gierk sprawom rynkowym, wskazując, że bez poprawienia struktury zaopatrzenia rynku i rozwoju przemysłu pracującego na jego zaopatrzenie — nie będzie możliwa szybka poprawa sytuacji ludności. Dlatego stawiamy na rozwój drobnej wytwórczości, m. in. niewielkich zakładów, opartych na lokalnej bazie surowcowej.

Jesteśmy na dobrej drodze — stwierdził mówca — ludzie nas zrozumieją, popierają naszą pracę i starania, gdyż widzą że przynoszą one konkretne efekty. Musimy jednak mieć nieco czasu. Chcemy przyjąć na zjazd partii z propozycjami, które zawierają będą odpowiedzi na podstawowe pytania i problemy stawiane obecnie przez życie.

Chciałbym wam, „Cegielszczakom“ — powiedział na zakończenie E. Gierk — ser-

Dokończenie na str. 2

Posiedzenie Krajowej Rady Kobiet

Wczoraj odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Krajowej Rady Kobiet Polskich, poświęcone omówieniu programu działania ruchu kobiecego na rzecz wypracowania współczesnego modelu rodziny i pomocy kobiecie w jej funkcji wychowawczej w rodzinie.

W obradach, które prowadziła przewodnicząca rady — Maria Mileczarek, uczestniczyli specjaliści z dziedziny ekonomii, demografii, psychologii, socjologii i medycyny. Referat wprowadzający do dyskusji pt. „Rola kobiety w realizacji funkcji wychowawczej rodziny“ wygłosiła prof. dr Antonina Kłoskowska. (PAP)

Największa bitwa w toku inwazji w Laosie

W Laosie doszło w piątek do największej bitwy w toku obecnej inwazji wojsk sajskońskich. Toczyła się ona o wzgórze nr 31, leżące 20 km od granicy Laosu z Wietnamem Północnym.

Przed rozpoczęciem boju wzgórze znajdowało się całkowicie pod kontrolą wojsk sajskońskich. W wyniku niezwykle zaciętego starcia, podczas którego doszło do walki wręcz, komandosi zostali częściowo wyparci z zajmowanych pozycji i jak powiedział generał Hoang Xuan Lam, dowodzący inwazją wojsk sajskońskich na Laos, każda ze stron kontroluje część wzgórz. Siły państwowe, według informacji generała, miały użyć w tej bitwie czołgów.

Generał Lam utrzymywał, iż wojska sajskońskie posuwają się w głąb Laosu „zgodnie z planem“ mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych i silnego oporu obrońców.

Według informacji z Waszyngtonu, senator Mondale przedłożył projekt ustawy zabraniającej użycia wojsk amerykańskich do akcji wspierającej jakakolwiek inwazję na Wietnam Północny, lub ich udziału w takiej inwazji. bez uprzedniej wyraźnej zgody Kongresu. Senator powiedział, że taka inwazja nie byłaby po prostu dalszym krokiem w rozszerzaniu akcji militarnej, lecz

byłaby równoznaczna z wypowiedzeniem wojny Północnemu Wietnamowi.

Agencja France Presse donosi, że w związku z zaostreżeniem amerykańskiej agresji w Indochinach obrona przeciwlotnicza DRW znajduje się stale w pogotowiu, podobnie jak ekipy cywilnej obrony przeciwlotniczej. (PAP)

„Kosmos-398“ na orbicie

W piątek w Związku Radzieckim wystrzelono kolejnego sztucznego satelitę Ziemi — „Kosmos-398“, którego celem jest kontynuowanie badań przestrzeni kosmicznej zgodnie z programem opublikowanym 16 marca 1962 r.

Przymusowa kwarantanna

Pracownik naukowy amerykańskiego ośrodka kosmicznego w Houston, bakteriolog pani Nancy J. Klein została poddana w czwartek kwarantannie. Zetknięła się ona podczas badań próbek gruntu przwiezionych przez członków załogi „Apollo 14“ z pyłem księżycowym. Mimo, że w próbkach księżycowych nie stwierdzono dotychczas obecności

Rolnictwo Polski i ZSRR

Umowa o współpracy naukowo-technicznej

Po kilkudniowym pobycie w Moskwie, minister rolnictwa, prof. dr Józef Okuniewski powrócił 26 bm. do Warszawy.

W czasie pobytu w Moskwie, min. Okuniewski przeprowadził rozmowy z kierownictwem radzieckiego resortu rolnictwa, w wyniku których podpisano umowę o bezpośredniej współpracy naukowo-technicznej między ministerstwami rolnictwa Polski i ZSRR na rok bieżący.

Współpraca ta, zgodnie z zawartą umową, koncentrować się będzie przede wszystkim na rozwiązywaniu problemów w dziedzinie hodowli roślin, zwłaszcza pszenicy oraz produkcji zwierzęcej i weterynarii.

„Naukowcy nasi bracia będą m. in. udział w pracach ra-

dzieckich rolniczych placówek naukowo-badawczych, mających duże osiągnięcia w hodowli nowych, wysokowydajnych odmian zbóż, jak również zapoznają się z nowoczesnymi, zwłaszcza przemysłowymi metodami chowu bydła i trzody chlewnej oraz doświadczeniami w zwalczaniu chorób zwierząt gospodarskich.

Strona radziecka korzystać będzie z doświadczeń naszego rolnictwa m. in. w organizacji produkcji nasiennej i wymianie nasion, ochronie roślin oraz z prac naukowo-badawczych w produkcji zwierzęcej.

Formy wzajemnej współpracy będą różnorodne i wszechstronne, począwszy od wymiany doświadczeń i dokumentacji technicznych oraz specjalistów i naukowców — do prowadzenia wspólnych prac badawczych włącznie.

PAP

Spotkanie

kierownictwa służby milicyjnej z twórcami

W Warszawie odbyło się spotkanie kierownictwa służby milicji MSW z grupą literatów, dziennikarzy, filmowców i wydawców, którzy w swej pracy twórczej szczególnie wiele uwagi poświęcają problemowi zwalczania przestępczości i marginesu społecznego, a na tym tle — popularyzują dorobek MO i SB.

Komendant główny MO gen. bryg. Tadeusz Pietrzak podkreślił ogromną wagę, jaką organy ścigania przywiązują do właściwego przedstawiania społeczeństwu złożonej tematyki kryminalnej, ukazywania — piórem pisarzy i dziennikarzy — środowisk kryminogennych.

PAP

Nominacje profesorskie

Uroczystość w Belwederze

26 bm. odbyła się w Belwederze uroczystość wręczenia nominacji profesorskich grupie pracowników wyższych uczelni, instytutów i innych placówek naukowych. Zaproszono 72 osoby, którym Rada Państwa nadała tytuły profesora zwyczajnego lub nadzwyczajnego.

Akty nominacyjne wręczył przewodniczący Rady Państwa — Józef Cyrankiewicz.

Uroczystości takie jak dzisiejsza — powiedział J. Cyrankiewicz — choć mają wprawdzie charakter formalny, to jednak symbolizują szacunek państwa i władzy ludowej wobec świata nauki i jego reprezentantów.

Znajdujemy się obecnie w okresie, w którym każdy odczuwa możliwość znacznie głębszego zaangażowania się w rozwiązywanie problemów, w których jest specjalistą, w których umieścił całą swoją wiedzę, zainteresowania i umiętność. Podejmowane są kroki, które pozwolą na wciągnięcie całego świata nauki w dyskusję nad określonymi problemami rozwoju naszego kraju; rozwoju, dla którego zostały otwarte szerokie perspektywy. Przykładem realizacji tego celu jest opracowywanie raportu o stanie oświaty.

Na VIII Plenum KC PZPR zaakcentowano potrzebę podniesienia rangi nauki, formowania szczególnie ważnego w dobie rewolucji naukowo-technicznej sojuszu ludzi nauki z klasą robotniczą, sojuszu ten jest kluczem do przyspieszenia rozwoju Polski, rozwoju opartego o pełne rozeznanie potrzeb, możliwości i kierunków. Jest on również warunkiem umocnienia pozycji Polski w świecie, a także odpowiedniej partycypacji klasy robotniczej i wszystkich środowisk w tym rozwoju poprzez m. in. podnoszenie stopy życiowej.

J. Cyrankiewicz złożył nowo mianowanym profesorom serdeczne życzenia w imieniu Rady Państwa, rządu oraz kierownictwa partii.

W imieniu nowo mianowanych profesorów za szacunkowe wyróżnienia naukowe podziękował prof. Henryk Samsonowicz. Podkreślił on, że świat naukowy jest całym sercem i umysłem za zachodzącymi w Polsce przemianami i będzie dokładał wszelkich sił dla przyspieszenia rozwoju naszego kraju.

W uroczystości uczestniczyli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych: Mieczysław Moczar, Henryk Jabłoński, Wincenty Kraśko, Ludomir Stasiak, Witold Jaroński, prezes PAN — prof. Janusz Groszkowski, ministrowie. (PAP)

Harcerstwo bliżej szkoły

26 bm. odbyło się w Warszawie plenium Rady Naczelnej Związku Harcerstwa Polskiego. Przedstawiciele ponad 2 mln rzeszy harcerzy omówili aktualne problemy życia swojej organizacji, przede wszystkim — w zakresie zwiększenia roli związku w rozwiązywaniu spraw społecznych i wychowawczych dzieci i dorastającej młodzieży.

Dyskusję plenarną zapoczątkował referat naczelnika ZHP — Stanisława Bohdanowicza. Krytycznie omawiający blaski i cienie działalności wychowawczej ZHP. Uczestnicy obrad ustalili rejestr spraw, które wymagają pilnego rozwiązania. (PAP)



27 bm. będzie zachmurzenie umiarkowane, miejscami przedświadczenia duże i gwałtowne przelotne opady śniegu. Temperatura maksymalna od ok. minus 8 st. na północnym wschodzie do minus 2 st. na zachodzie. Wiatry umiarkowane i dość silne z kierunków północnych.

Dla potrzeb budownictwa

Zakłady Ceramiki „Kole“ w Kole (woj. poznańskie) dostarczające dla całego kraju ceramikę sanitarną — w 1970 roku wyprodukowały 3113 ton wyrobów, w tym: 140 tys. umywalk, 140 tys. misek klozetowych i 20 tys. drobniejszych przedmiotów — mydelniczek, porcelanowych haczyków, wieszaków do ręczników itp. W związku ze zwiększonymi planami budownictwa mieszkaniowego, a co z tym się wiąże — koniecznością dostarczenia znacznie większej ilości armatury sanitarnej — Zakłady w Kole przystępują do zmiany technologii wytwarzania porcelitu. Umożliwi to znaczne zwiększenie produkcji i podniesienie jakości wyrobów. W Zakładach pracuje 75 zespołów odlewniczych, wśród których 13 wprowadziło metodę samokontroli DO-RO. Na zdjęciu: Józef Dołęgowski i Kazimierz Śpiawski w czasie kontroli wyrobów.

CAF — fot. Urbanek



żadnych bakterii, to jednak w Houston nadal obowiązują środki ostrożności.

Uratowany alpinista

Rene Desmaison uratowany w czwartek w Alpach francuskich,



przebywa obecnie w szpitalu w Chamonix. Według komunikatu lekarskiego cierpi on na zaburzenia w pracy serca i nerek, a poza tym doznał poważnych odmrożeń. Jego życiu nie zagraża jednak niebezpieczeństwo.

Uprowadzenie samolotu USA

W piątek uprowadzono amerykański samolot pasażerski, który leciał z San Francisco do Seattle. Na jego pokładzie znajdowały się 92 osoby, w tym 67 rekrutów. Według doniesień samolot wylądował szczęśliwie na międzynarodowym lotnisku Vancouver w Kanadzie, a sprawca porwania został ujęty przez siły bezpieczeństwa.

Odroczenie procesu Mendozy?

W piątek podjęto decyzję o odroczeniu o tydzień toczącego się w Manili procesu Beniamina Mendozy, boliwijskiego artysty-malarza, oskarżonego o próbę dokonania zamachu na papieża, kiedy przybył on do Manili 27 listopada ubiegłego roku.

Z troską o jutro wielkopolskiej wsi

W sali NOT odbyło się wczoraj poszerzone plenum Zarządu Wojewódzkiego ZMW, w którym wzięli udział młodzi wzorowi rolnicy z całej Wielkopolski, finaliści konkursu zorganizowanego przez ZW ZMW przy współudziale Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium WRN, Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych, Delegatury „Agrochem” w Poznaniu i wszystkich pionów spółdzielczości wiejskiej.

W dyskusji, jaka wywiązała się po referacie wiceprzewodniczącego ZW ZMW — S. Babiara, zabierało głos kilkunastu mówców, podnosząc m. in. takie sprawy, jak konieczność poprawy obsługi mechanizacyjnej wsi przez MBM i kółka rolnicze, wyeliminowanie biurokracji z działalności służby rolnej, usprawnienie skupu żywca i płodów rolnych, specjalizacji w gospodarstwach indywidualnych i związanej z tym mechanizacji hodowli.

Domagano się uproszczenia zawitych zasad kontraktacji zbóż i innych płodów rolnych, z zabezpieczeniem interesów rolników-producentów. Mówiono o potrzebie uregulowania nabrzmiałej już sprawy dziedziczenia gospodarstw rolnych, umożliwienia zakupu ziemi przez młodych rolników, o konieczności uregulowania spraw ubezpieczeń społecznych ludności wiejskiej. Podając przykłady niegospodarności i marnotrawstwa ze swoich powiatów i wsi, dyskutanci wyrażali głęboką troskę o rozwój produkcji rolnej, deklarując konkretne zobowiązania dla poparcia obecnej polityki rolnej państwa.

Dyskusję podsumowali, odpowiadając na uwagi młodych rolników, wiceprezes WK ZSL — E. Pacia i przewodniczący ZW ZMW — J. Ścisiz.

We współzawodnictwie o tytuł „Wzorowego Młodego Rolnika Woj. Poznańskiego roku 1970”, w którym uczestniczyło w Wielkopolsce 2800 osób, zwyciężyli: Kazimierz Maciejewski z Sołnicy (powiat pleszewski) — I nagroda, Aleksy Zastrow z Marianowa w powiecie śremskim i Krystyna Szuklarek z Miejskiej Góry w powiecie rawickim — II nagrody, Zofia Sliwka z Drzewce w powie-

Wymiana wystaw i delegacji fotografików

Trwająca od szeregu lat współpraca między Oddziałem Wielkopolskim Związku Polskich Artystów Fotografików, a Niemieckim Związkiem Kulturalnym we Frankfurcie n/Odą (NRD) zostanie w najbliższych latach pogłębiona. Świadczy o tym umowa, jaką wczoraj w Poznaniu, w siedzibie PTF podpisał przedstawiciel Zarządu ZPAF i wspomnianego związku z Frankfurtu.

Umowa obejmuje okres trzy letni. Przewiduje ona wymianę w tym okresie po sześć wystaw z każdej strony i po pięć delegacji fotografików, celem wymiany doświadczeń.

Stronę NRD-owską reprezentowali: Werner Maire — prezes sekcji d. s. fotografii Okręgu Wojewódzkiego Niemieckiego Związku Kulturalnego i sekretarz tejże sekcji — Walter Weigelt. (c)

Oświadczenie M. Fauzi

ZRA wyzwoli okupowane terytoria

Zwracając się do nowo promowanych oficerów armii egipskiej, naczelny dowódca sił zbrojnych ZRA Mohamed Fauzi oświadczył w środę, że Zjednoczona Republika Arabska nie zrezygnuje z ani jednego skrawka swego terytorium. Do dał on, że egipskie siły zbrojne są gotowe do wyzwolenia okupowanych terytoriów.

Fauzi złożył swe oświadczenie po opublikowaniu w środę w Jerozolimie komunikatu biu ra premiera Izraela Goldy Meir. Komunikat ten, jak wiadomo, zawierał kategoryczne stwierdzenie, że Izrael nie ma zamiaru wycofać swoich wojsk z linii sprzed 4 czerwca 1967 roku. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

GŁOS WIELKOPOLSKI AR.
27 II 1971 Nr 49 (8402)

Dodatkowe tony żywca

Państwowe gospodarstwa rolne naszego województwa, wykorzystując wszelkie, nawet okresowo tylko wolne pomieszczenia, jak np. stodoły, szopy, wiaty, okólniki, chcą zwiększyć jeszcze do połowy tego roku pogłowię trzody chlewnej o 10 tys. sztuk. W porównaniu z rokiem gospodarczym 1969/70.

Dużą wagę przywiązują PGR do rozwijania hodowli trzody chlewnej przez swych pracowników i ich rodziny. Kierownictwa PGR, zawierając umowy kontraktacyjne z pracownikami, postarają się zapewnić potrzebne ilości pasz.

Podobne inicjatywy można odnotować w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych naszego województwa. Ponad 300 gospodarstw zespolowych, odstawiających rocznie około 11,5 tys. ton żywca, zamierza w bieżącym roku zwiększyć dostawę o ponad 4 tys. ton. 40 RSP podejmuje w większym zakresie tzw. bezinwestycyjny, sezonowy tucz trzody chlewnej, wykorzystując wolne pomieszczenia i zwiększając rotację w istniejących budynkach inwentarskich, a także rozwijając w szerszym zakresie hodowlę na działkach przyzagrodowych. (emp)

Blisko milion osób czeka na mieszkania

Zapotrzebowanie a aktualne możliwości realizacji

Spółdzielczość mieszkaniowa przeprowadziła ostatnio szczegółową analizę potrzeb mieszkaniowych zgłoszonych przez członków i kandydatów spółdzielni w całym kraju.

Z uzyskanych danych wynika, że na mieszkania czeka w spółdzielniach 973 tys. osób, z czego połowa — to członkowie, którzy zgromadzili już niezbędne wkłady pieniężne.

Badając nasilenie potrzeb w poszczególnych rejonach kraju ustalono, że w przeliczeniu na tysiąc mieszkańców każdego z miast, najwięcej oczekujących jest w Warszawie, Wrocławiu, Krakowie, woj. warszawskim, woj. gdańskim oraz w Łodzi i Poznaniu.

Obliczono, że średnio w kraju (znów na tysiąc mieszkańców miast) 58 osób czeka na spółdzielcze mieszkania. Tymczasem rozmiary tego budownictwa były dotąd takie, że pozwalały — np. w roku ubiegłym — na oddawanie do użytku 5,6 mieszkań na tysiąc mieszkańców.

W nowych więc projektach planów na okres najbliższego 5-lecia przewiduje się poważne zwiększenie pierwotnie zakładanych rozmiarów spółdzielczego budownictwa. Zamierza się bowiem wybudować do roku 1975 mieszkania dla ok. 650 tys. rodzin.

Jednakże zestawienie aktualnego zapotrzebowania i możliwości realizacyjnych wykazuje, że nieprędko powstaną warunki do radykalnego skrócenia „kolejki” po spółdzielcze mieszkania. Zasadnicza zmiana w obecnych realiach między popytem na mieszkania, a szansami jego zaspokojenia nastąpi w następnym 5-leciu.

Spółdzielczość, poprzez realizowanie najsłuszniejszych ze społecznego punktu widzenia zasad przydziału mieszkań, będzie się starała o zaspokojenie w pierwszej kolejności potrzeb rodzin znajdujących się w najgorszych warunkach. (PAP)

Nigeria występuje z Komitetu Wspólnoty

Na znak protestu przeciwko wznowieniu przez W. Brytanię sprzedaży broni rasistom południowoafrykańskim, Nigeria postanowiła wycofać się z komitetu ośmiu państw Commonwealthu do spraw bezpieczeństwa rejonu południowego Atlantyku i Oceanu Indyjskiego, powołanego podczas ostatniej konferencji premierów Commonwealthu w styczniu br. w Singapurze.

Poinformował o tym w swoim wystąpieniu transmitowanym przez rozgłośnie radiową, szef rządu federalnego Nigerii generał Gowon. Powiedział on także, że w związku z tą decyzją rządu brytyjskiego rozpatrzone zostaną także i inne kroki, jakie podejmie Nigeria wobec W. Brytanii. (PAP)

Rolnicy zaniepokojeni nagłym spadkiem temperatury

Nagła zmiana pogody i zapowiadana przez PIHM możliwość wystąpienia większych mrozów zaniepokoiła rolników. W rezultacie utrzymującej się od przeszło miesiąca niemal wiosennej aury nie tylko że zupełnie zniknęła pokrywa śnieżna z pól, ale w całym kraju rozpoczęła się wegetacja roślin ozimych.

Rolnicy licząc się z wczesną wiosną przystąpili do intensywnych przygotowań do prac polowych, a na glebach lekkich w większości województw dokonywano orek pod uprawy wiosenne; w niektórych przypadkach rozpoczęto już siewy zbóż jarych.

Obecna nagła zmiana pogody, spadek temperatury przy braku pokrywy śnieżnej na polach i łąkach — a w niektórych rejonach nadmiernej — wilgotności gleby, może spowodować straty w stanie ozimin. Już bowiem dotychczas o przebieg pogody nie był zbyt korzystny dla rolnictwa. Przedwczesna wegetacja ozimin naruszyła normalny przebieg rozwoju roślin, skracając niezbędny okres ich zimowego wypoczynku, czyli tzw. jarowizacji, co nie wpływa dodatnio na plony ziarna. Jeżeli w tej sytuacji przez dłuższy czas wystąpią wahania temperatury i większe mrozy, to nieuniknione będą większe lub mniejsze przypadki wymarzenia ozimin, głównie pszenicy i rzepaku.

Oczywiście nie sposób temu zapobiec — wszystko zależy od dalszego kształtowania się pogody, która nie zawiąda się pomyślnie dla rolnictwa. PIHM przewiduje bowiem, że co najmniej do 3 marca istnieje prawdopodobieństwo dalszego spadku temperatury średnio w dzień od 0 do minus 2 st., a nocą do minus 7 — 10 stopni, przy zachmurzeniu umiarkowanym, z możliwością — niestety — tyłko niewielkich opadów śniegu.

Licząc się jednak z pewnymi większymi czy mniejszymi stratami, w zależności od dalszej pogody — rolnicy muszą być przygotowani na maksymalne zwiększenie wiosną obszaru uprawy jęczmienia jarego, aby w ten sposób wyrównać ewentualne straty w plonach ozimin. Możliwości zwiększenia arealu uprawy jęczmienia jarego są duże, zarówno od strony warunków glebowych, jak i zabezpieczenia odpowiedniej ilości nasion, głównie nowych, wysoko

Dylematy protokołu dyplomatycznego

Prasa brytyjska poświęca coraz więcej uwagi przygotowaniom do wizyty królowej Elżbiety II w Japonii.

Jak wiadomo, królowa ma być podejmowana przez cesarza Hirohito w jego pałacu w Tokio. W związku z tym nasuwa się pytanie — czy zgodnie z ustaloną tradycją królowa będzie musiała zdjąć obuwie, udając się do cesarza, czy gdy będzie podejmowana herbata ma siedzieć po turecku na podłodze itp.

Oto „dylematy”, które trzeba rozstrzygnąć. No cóż, wbrew pozorom, służba dyplomatyczna nie jest rzeczą łatwą i nawet „koronowane głowy” muszą liczyć się z każdym posunięciem. (PAP)

Konferencja ogólnoeuropejska

Zwłoka szkodzi rozładowaniu napięcia

Obecnie możliwe i niezbędne jest konstruktywne podejście do jak najszybszego zakończenia pracy przygotowawczej do zwołania konferencji ogólnoeuropejskiej — pisze komentator „Prawdy”, Władimir Michajłow.

Jak podkreśla autor, wspólne wysiłki krajów socjalistycznych i wkład innych państw doprowadziły do pewnego określenia postępu na drodze do rozładowania napięcia na kontynencie europejskim. Państwa socjalistyczne poparły inicjatywę rządu Finlandii i zgodziły się, aby niezwłocznie przeprowadzić w Helsinkach przygotowawcze spotkania zainteresowanych państw, w celu omówienia i uzgodnienia problemów, związanych bezpośrednio ze zwołaniem konferencji.

Jako ważny krok na drodze do utrwalenia na kontynencie europejskim atmosfery wzajemnego zaufania i współpracy — wskazuje komentator „Prawdy” — oceniono apel wzywający do aktywnych działań nad zwołaniem konferencji ogólnoeuropejskiej, przedstawiony po nownie przez ministrów spraw zagranicznych państw członkowskich Układu Warszawskiego w Bukareszcie.

Jednakże przeciwnicy międzynarodowego rozładowania napięcia nie złożyli swej żądzie broni. Przede wszystkim w dalszym ciągu rozpowszechniają się za oceanem oszczerstwa, jakoby sprawą bezpieczeństwa zainteresowane były bardziej kraje socjalistyczne i dlatego należy stawić im wszelkiego rodzaju „warunki wstępne” i domagać się od nich jednostronnych ustępstw.

Jak wiadomo jednak, pokój i bezpieczeństwo są niepodzielne i narody europejskie przeko-

nały się o tym na własnym doświadczeniu. Nastąpił czas aktywnego działania. Zwłoka w procesie rozładowania napięcia byłaby równoznaczna z cofaniem się przed siłami, które przeciwdziałają utrwaleniu bezpieczeństwa i rozwojowi współpracy międzynarodowej. (PAP)

Nowa impreza rewizjonistyczna w Bonn

W tych dniach znowu przypomnieli o sobie tzw. „Wspólna Wschodniemieckich Właścicieli Nieruchomości”, która występuje również pod nazwą „Tymczasowy Zarząd Niemieckiego Wschodu”. Jak wiadomo, organizacja ta, wysuwająca coraz natarczywiej roszczenia o charakterze „prawnym” do byłych własności na polskich ziemiach zachodnich, powołała już do życia „zgrupowanie konstytucyjne” niemieckiego wschodu i wysłała „memoriał” do różnych organizacji międzynarodowych w tym także do ONZ.

Na najbliższą niedzielę „wspólnota” zapowiedziała nowe zgromadzenie ogólne w jednej z najbardziej reprezentacyjnych sal — w tzw. Stadthalle w Bad Godesbergu.

Na sobotę odwetowcy ze „wspólnoty” zapowiedzieli konferencję prasową w Bonn. (PAP)

E. Gierek w Wielkopolsce

Dokończenie ze str. 1

decznie podziękować za rzeczysną pomoc, jakiej nam udzieliłicie poprzez rozprawę, spokojną, rzetelną i wydajną pracę. Proszę o przekazanie tych słów serdecznej podziękacji całej załozdzie i jeszcze jedna prośba: nie czekajcie z założonymi rekami na załatwienie wielu spraw przez „góre”, szukajcie własnych dróg, próbujcie rozwiązywać te problemy sami, mając na względzie pożytek ludzi pracujących w waszym zakładzie i dobro naszego narodu.

★

Delegacja rolników powiatu Gniezno przybyła do Poznania i wręczyła Edwardowi Gierkowi tekst zobowiązań, w którym m. in. rolnicy deklarują sprzedaż państwu w br. dodatku kowo ponad dwa tys. ton zboża, 8300 tuczników, a miesięcznie dodatkowo 180 tys. ltr. mleka.

Edward Gierek, serdecznie podziękował w imieniu KC PZPR i rządu rolnikom gnieźnieńskim. Oby wasza ofiarność — powiedział — była przykładem dla rolników całej Polski.

W godzinach popołudniowych Edward Gierek w towarzystwie I sekretarza KW J. Zasady spotkał się z radą użyc kowników przy Międzykółkowej Bazie Maszynowej w miejscowości Niekla oraz zwiedził kombinat PGR Sokołowo-Budzyńskie, w pow. Września.

PAP

Min. M. Jagielski na sesji RWPG

Przebywający w Moskwie w związku z sesją Komitetu Wykonawczego RWPG wicepremier Mirosław Jagielski spotkał się w piątek z ministrem handlu zagranicznego ZSRR, Nikołajem Patoliczewem. (PAP)



PONIEDZIAŁEK

16.40 — Dla dzieci — „Zwierzyniec”. W programie m. in. film „O przygodach psa Angie Doggie i goryla Magilla”.
17.25 — „Echo stadionu”.
17.45 — „Spacerkiem po kinach”.
18.25 — „Potrójny maraton”.
18.40 — „Eureka” — magazyn popularno-naukowy.
20.05 — Program rozrywkowy.
21.05 — Teatr TV — Erskine Caldwell: „Poletko Pana Boga”.
Przekład — Bronisław Zieliński. Reżyseria — Ireneusz Kanicki. Wykonawcy: Władysław Hanża, Ireneusz Kanicki, Ewa Wiśniewska, Alina Rostkowska i inni.

WTOREK

10.30 — „Katastrofa” — polski film fabularny (od 16 l.).
12.45 i 13.55 — Przyniesienie rolnicze: „Pracujemy w zespole Przyniesienia Rolniczego — prowadzenie prostych doświadczeń”.
16.40 — TV Ekran Młodych.
18.10 — Film krótkometrażowy.
18.25 — „Ludzie w drodze”.
19 — „Złoty Jeleń” — bezpośrednia transmisja z Międzynarodowego Festiwalu Piosenki w Brasov (Rumunia).

ŚRODA

10 i 20 — „Sprawa o zniesławienie” — film z serii „Saga rodu Forsyteów”.
12.45 — Z cyklu: „Wybieramy zawód”.
16.40 — Dla młodych widzów — „Latający Holender” — Polawiacz ciekawostek morskich.
17.15 — „Magazyn ITP”.
17.30 — „Dla zalogi”.
18 — Polska Kronika Filmowa.
18.10 — „Piosenki z turystycznego szlaku” — program rozrywkowy.
18.30 — „Laureaci” (cz. 1).
18.45 — „Tak, czy może inaczej”.
20.50 — „Światowid”.
21.25 — „Jak z nut” — XXII program z cyklu: „Słuchamy i patrzymy”. Scenariusz i prowadzenie — Janusz Cegiella.

CZWARTEK

12.45 i 13.30 — Mechanizacja rolnictwa: „Mechanizacja zaopatrzenia gospodarstw w wodę” (cz. I i II).
16.40 — Dla młodych widzów — „Ekrany z brakiem” oraz film z serii „Przygody sir Lancelota”.
17.40 — Dla młodych widzów — „Zrób to sam”.
18.25 — „Laureaci” (cz. II).
18.40 — Z cyklu: „Polska pieśń artystyczna — cz. V. Piotr Małyszki i Stanisław Niewiadomski”. Wykonawcy: solści Teatru Wielkiego w Łodzi oraz chór Związku Nauczycielstwa Polskiego.
19.15 — „Przypominamy, radzimy”.
20.05 — Teatr Kobra — Stanisław Magdżin — opowiadanie Kazimierza Korczewicza pt. „Epiod”. Reżyseria — Józef Słowiński. Obsada: Stanisław Mikulski, Jolanta Żytko, Marian Łacz Teodor Gendera.
21.05 — „Alfabet Rozrywki” — VI program pt. „Od F do F”. Scenariusz i reżyseria — Stefan Mroczkowski i Stanisław Olejniczak. Scenografia — Andrzej Kapela i Stanisław Mrowiński. Kierownictwo muzyczne — Jerzy Milian (Poznań).
21.50 — „Republika dziesięciu krajów”.

PIĄTEK

9.55 — „Wyspa na łądzie” — węgierski film fabularny.
11.20 i 20 — „Obowiązek lekarza” — film z serii „Dr Ewa”.
16.40 — Dla dzieci — „Pora na Testora”. Rozmowy ze smokiem. „Podaj już te wiersze”. „Oswobodzenie Cisia” z cyklu: „Przygody misia Ciołarola”.
17.30 — „Nie tylko dla pań”.
17.50 — „Magazyn medyczny”.
18.20 — „Kronika tygodnia”.
18.35 — „Granicy o telewizor” — teleturniej.
18.55 — „Seweryn pieniądze” — reportaż z cyklu „Spod znaku Rodła”.
20.40 — „Kraj” — tygodnik społeczno-polityczny.
21.30 — Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie — mecz Włochy — Polska. Grupa B (III tarcja). Transmisja z Brna.

SOBOTA

9.10 i 22.10 — „Wielki Caruso” — amerykański film fab.
14.05 — Film krótkometrażowy.
14.25 — TV Kurs rolniczy: „Przygotowanie zwierząt do okresu pastwiskowego”.
15 — Sprawozdanie z meczu piłki nożnej o Puchar Polski 1/4 finału — „Zagłębie” Sosnowiec — „Legia” Warszawa.
16.45 — Dla młodych widzów — „Konkurs 5 milionów”.
17.45 — „Spotkania z przyrodą”.
18.10 — „Złoty Jeleń” — bezpośrednia transmisja z Międzynarodowego Festiwalu Piosenki w Brasov (Rumunia).
21.20 — „Monitor”. Wiadomości sportowe i kronika z turnieju bokserskiego w Lipsku.

NIEDZIELA

7.50 — TV Kurs rolniczy: „Przygotowania zwierząt do okresu pastwiskowego”.
8.25 — „Przypominamy, radzimy”.
8.35 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”.
9 — Dla młodych widzów — film z serii „Siedem mózów” — „Złote wrota”. Program TV czechosłowackiej.
11.10 — Gra Orkiestra TV Katowice pod dyr. Ireneusza Wikarka.
11.30 — „Budapeszteńska wiosna” — program TV węgierskiej.
12.10 — „Maurice Ravel” — z cyklu „Wielcy twórcy muzyki”.
12.45 — „Pan Anatol w opałach” z cyklu: „W starym kinie”.
13.45 — „Przemiany”.
14.15 — „Obowiązek lekarza” — film z serii: „Dr Ewa”.
15 — Teatr Młodego Widza — Alina Korta: „Pierścień szkatulnika”. Reż. — Marek Nowakowski. Wystąpią: Mariusz Dmochowski, Maria Niedzińska i inni.
15.40 — Z cyklu: „Piórkami i węglem”.
16.05 — „Piosenka dla Ciebie”.
17.05 — „Wielka gra”.
18 — Polska Kronika Filmowa.
18.10 — Niedzielnny Teatr TV — „Książę Popi”. Scenariusz — Kazimierz Zygmunt. Wystąpią: Ewa Mirowska i Janusz Kućbicki.
20 — Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie — III tarcja Polska — NRD. Transmisja z Lyonu.
20.45 — „Dwie mamy, dwóch ojców” — juroslawski film fabularny (od 18 l.).
22.15 — Magazyn sportowy.
CODZIENNE: Dobranoc — 12.30; Dziennik lub Monitor — 19.30; Politechnika — 15.20, po godz. 22.25 z wyjątkiem soboty i niedzieli. (b)

POLSKA NA MAPIE POLITYCZNEJ

Nie żyjemy i nie działamy w próżni. To stwierdzenie Edwarda Gierka na VIII Plenum KC partii zwięźle oddaje istotę sytuacji międzynarodowej naszego socjalistycznego kraju.

W dniach grudniowej tragedii na Wybrzeżu nasi przyjaciele i sojusznicy spoglądali na nasz kraj z troską, widząc potrzebę podjęcia przez polskie władze szybkich rozwiązań politycznych i ekonomicznych. Tymczasem nasi przeciwnicy zacierali ręce, by przy okazji naszych trudności i naszej tragedii dążyć do ubicia własnego interesu. Zza Łaby już popłynęły słowa Franzy Josefa Straussa, że zająć się w Gdańsku potwierdzają jego krytykę układu Polska — NRF. Część prasy zachodniemieckiej, zwłaszcza wydawanej przez koncern Axel Springera, już znowu publikowała fotografie z podpisami: „Wolne Miasto Gdańsk oddzielone w roku 1919 od Wielkiej Rzeczy Niemieckiej”. „Gdynia — niemiecki port wojenny z okresu II wojny światowej” („Bild Zeitung”); „Die Welt” usiłowała dowodzić tego samego, drukując mapkę polskiego Wybrzeża z granicami przedwojennymi. Kampania ta miała udowodnić, że „należy unieważnić podpisany ostatnio układ między PRL i NRF”, aby w ten sposób — jak stwierdzano — zaoszczędzić społeczeństwu polskiemu „poczucie niepewności i prowizorycznego charakteru obecnych granic”.

Polską wewnętrzną tragedię chciano wykorzystać dla obniżenia autorytetu i imienia Polski, nawołując wprost do ograniczenia kontaktów politycznych, gospodarczych i naukowo-technicznych.

Pozycję państwa i narodu w polityce międzynarodowej buduje się mierzalnie — tracąc ją można łatwo. Grudniowe reakcje naszych przeciwników są tego klasycznym, acz niespełnionym, na szczęście, dowodem. Oto przez wielki polityka państwa Polski dawała powody, by o Polakach można było w świecie mówić jako o „biednych, szarmantnych, romantycznych, porywczym, może i sympatycznych, ale szalenie naiwnych i bez żadnego rozumu politycznego”.

Tak było póki sam naród nie wyciągnął wniosków z przeszłości, która nie szczędziła tragedii, a w tym właśnie z najbliższymi i bratnimi rodowodem sąsiadami. I jeśli Polska wymazana z mapy Europy spotykała się ze współczuciem i autentyczną sympatią, to ze strony ludzi najbardziej postępowych, podczas gdy większość rządów pozostawała wobec naszej narodowej sprawy obojętna.

U podłoża tego znajdowało się przekonanie, że Polska przedrozbiorowa była krajem nie tylko słabym, ale i niezdolnym do samodzielnego rządzenia się. To do tamtej Polski przylgnęło jakże godzące w nasze uczucia narodowe powiedzenie: „chory człowiek”, przypomniane w grudniu ubr. przez naszych przeciwników w odniesieniu do dzisiejszej Polski. Ale też wracało ono i wcześniej, głoszone ustami przeciwników, kiedy zdawali do ponownego wymazania Polski z mapy Europy, już po odrodzeniu naszej państwowości w wy-

ku pierwszej wojny światowej, a zwłaszcza zwycięstwa Rewolucji Październikowej. To w imperialistycznych Niemczech, jeszcze przedhitlerowskich, zrodziło się określenie „Saisonstaat” — państwo sezonowe, będące dla polskiej państwowości śmiertelną groźbą, dopełnioną w ciągu niewiele lat — najpierw agresją, potem okupacją hitlerowską.

Głęboko w świadomości narodu tkwi przekonanie, że o słabości II Rzeczypospolitej zdecydowały przyczyny zewnętrzne i wewnętrzne. Z jednej strony — wrogość rządów burżuazyjnych do Związku Radzieckiego, co spowodowało nie tylko słabość Polski, ale i samotność, a z drugiej — gospodarcze, i co za tym idzie — także obronne zacofanie. Temu ostatniemu stwierdzeniu wymowny dowód daje opracowana przez ONZ klasyfikacja ekonomiczno-polityczna, według której Polska międzywojenna należała do klasy IV — krajów słabo rozwiniętych.

Jako naród wyciągnęliśmy z tych doświadczeń decydujące wnioski, przede wszystkim zawierając już u zarania Rzeczypospolitej Ludowej nierozdzielny sojusz ze Związkiem Radzieckim. Temu właśnie sojuszu zawdzięczamy odzyskanie sprawiedliwych a jednocześnie — z każdego punktu widzenia — korzystnych granic. Po raz pierwszy w historii Polska znajduje się w otoczeniu zaprzyjaźnionych i złączonych z nami sojuszem bezpośrednich sąsiadów. Ta polityka już od prawie 27 lat przynosi Polsce niepodważalne korzyści: fakt, że gwarantem naszego bezpieczeństwa jest Związek Radziecki umożliwił doprowadzenie do tego, że granic naszych nie może kwestionować żaden rząd, łącznie z bońskim. Nie jesteśmy osamotnieni — jesteśmy bezpieczni.

Jest to wynik polityki, która tak jednoznacznie potwierdziła nie znalazła zarówno w przeszłości jak i teraz. Nakaz tej politycznej racji stanu brzmi: Polska rozwijać się może jedynie jako państwo socjalistyczne, sprzymierzone nierozdzielnie ze Związkiem Radzieckim, z naszymi sojusznikami i sąsiadami.

We wspomnianej tu już klasyfikacji ONZ Polska dzisiejsza sytuowana jest o dwie klasy wyżej niż przed wojną — pośród krajów więcej niż średnio uprzemysłowionych. Na jednego mieszkańca produkuje się u nas więcej niż wynosi średnia światowa.

Prawdą jest jednak i to, że wiele mamy jeszcze do zrobienia, zwłaszcza w dziedzinach

nia, zwłaszcza w dziedzinach bezpośrednio służących zaspokajaniu potrzeb człowieka. Nie tylko społeczeństwo, ale także kierownictwo polityczne kraju świadome jest potrzeb, wynikających z zaniedbań, które doprowadziły do tragicznego grudnia na Wybrzeżu.

Tak jak wyciągnęliśmy wnioski z dawnej historii, tak samo chcemy wyciągnąć je z niedawnej przeszłości — po to, by się więcej nie mogła powtórzyć. I tak też — w ciągu jakże krótkiego czasu od VII Plenum KC partii — postępuje nowe kierownictwo partii i państwa. VIII Plenum dokonało rzetelnej i głębokiej analizy przyczyn, które doprowadziły do deformacji w życiu gospodarczym i społecznym. Jednocześnie wytyczyło kierunki przebudowy programu gospodarczo-społecznego.

Jest to zarazem program umacniania międzynarodowej pozycji Polski. Są to bowiem sprawy nierozłączne, gdyż w świecie współczesnym Polska może znaczyć wtedy właśnie, kiedy nadała za szybkim postępem rewolucji naukowo-technicznej, kiedy potrafi szybko powiększać swój potencjał gospodarczy.

Autorytet kraju w świecie buduje się nie tylko rozsądną i pokojową polityką zagraniczną, lecz także w równym stopniu spokojem wewnątrz kraju. Mamy w świecie wypróbowanych przyjaciół, którzy nie tylko życzą nam pomyślnego rozwiązania naszych problemów gospodarczych, ale i pomagają nam w tym. Nie zapominajmy jednak, że mamy też wrogów, którzy tylko czekają na złe wiadomości znanie Wiśły i Odry. Po to tylko, by nas kompromitować i szkalować w oczach innych.

Czym więc, jak nie naszym — nas wszystkich — obowiązkiem jest dbać o dobre imię Polski w świecie, o zaufanie do nas, jako do solidnych kontrahentów politycznych i gospodarczych?

Jeśli więc mówimy, że dla powodzenia programu naprawy, który decyduje VIII Plenum kierownictwa partii zdecydowane jest konsekwentnie realizować, potrzebne są praca, zaufanie i cierpliwość — to stwierdzamy tak zarówno w interesie powodzenia tego programu jak i w interesie umacniania zaufania do Polski, jako kraju ważnego i stabilizowanego. W tej zaś mierze odpowiedzialność spoczywa na nas wszystkich.

TADEUSZ KACZMAREK

Sprawy mieszkaniowe (II)

Przydziały przede wszystkim dla najbardziej potrzebujących

stają się warunki mieszkaniowe kandydata, uzasadnienie jego potrzeb i okres wyczekiwania. Zarówno więc w spółdzielniach mieszkaniowych, jak i w przyzakładowych te właśnie momenty trzeba będzie także rozważać, rozstrzygając mieszkania oddawane w ramach nowego budownictwa. Tak więc z całej liczby mieszkań uzyskiwanych już w tym roku większość otrzymać mają rodziny odpowiadające nowym kryteriom przydziału.

Aby jednak do maksimum wykluczyć możliwość popełnienia błędów, obowiązuje zasada absolutnej jawności propozycji przydziałów. I tak — listy z nazwiskami kandydatów na mieszkania muszą być podawane do publicznej wiadomości w zakładach pracy (tam gdzie istnieją zakładowe spółdzielnie mieszkaniowe), w w spółdzielniach mieszkaniowych oraz w dzielnicowych wydziałach spraw lokalowych. W ten sposób inne osoby zainteresowane uzyskaniem mieszkania, bądź znające sytuację figurujących na listach kandydatów będą mogły składać swe uwagi czy nawet odwołania od ich zdaniem niesłusznej decyzji. Dopiero po takiej konfrontacji zarządy spółdzielni czy ich rady bądź (w przypadku mieszkań z przydziału rad narodowych) prezydium DRN — będą mogły dokonać odpowiednich poprawek czy zatwierdzić i zrealizować proponowane listy.

Wielorakie potrzeby

Przydział mieszkań odbywa się nie tylko jednak dla tych, którzy od lat zapisani są w spółdzielniach mieszkaniowych. Znaczną są potrzeby władz miejskich dla zrealizowania zaległości powstałych w latach 1966—70, potrzebne są mieszkania dla tych lokatorów, którzy — mieszkają w budynkach zagrożonych bądź znajdujących się na terenach przewidzianych pod rozbudowę miasta. Dla przykładu — w tym roku około 600 izb z nowego budownictwa spółdzielczego oddanych zostanie miastu głównie na te cele. Jest to tak zwana rezerwa, podniesiona do podanej wielkości przez Centralny Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowych i Budowlanych na wniosek poznańskich władz miejskich właśnie z uwagi na olbrzymie potrzeby w zakresie przekwaterowań. Miasto bowiem rośnie, rozbudowuje się, powstają nowe ulice,

gmachy, osiedla. A że szereg obiektów ma wyrosnąć głównie w centrum Poznania, potrzebne są mieszkania dla obecnych lokatorów zawadzających budynków.

Jak będziemy dzielić?

Wspomnieliśmy już, że w Poznaniu wybuduje się w tym roku około 3300 mieszkań. Jaki zatem będzie ich podział?

Jak nas poinformowano w Prezydium RN Poznania, z prawie 3200 mieszkań spółdzielczych (120 to mieszkania w budownictwie rad narodowych) 1000 otrzymają zakłady pracy w wyniku umów o spółdzielcze budownictwo zakładowe. 600 mieszkań stanowić będzie rezerwę przekazaną przez spółdzielnię do dyspozycji władz miejskich, rozdzielaną wszakże też na zasadach spółdzielczych. Z pozostałej liczby około 1600 mieszkań — prawie 1100 przeznaczony się dla rodzin posiadających najtrudniejsze warunki mieszkaniowe (a zapisanych na listach spółdzielni), natomiast pozostałe 500 otrzymają członkowie spółdzielni według kolejności wynikającej z rejestrów wstępnych porożumień. Nie ulega zatem wątpliwości, że dla szeregu członków spółdzielni okres czekania na przydział mieszkania przesunie się poza ten rok. Niestety, innych możliwości nie ma, bowiem potrzeby społeczne muszą decydować o stopniu realizacji listy przydziałów.

Przy uwzględnieniu budownictwa własnego i rezerwy otrzymywanej ze spółdzielni — władze miejskie będą dysponowały 720 mieszkaniami. Z tej liczby 400 (głównie na Winiogradach i Ratajach) rozdysponuje się dla osób zamieszkujących w budynkach na terenach przeznaczonych pod budowę nowych gmachów bądź nowych osiedli mieszkaniowych, a pozostałe otrzymają lokatoryzy obiektów zagrożonych lub te rodziny, którym mieszkania przydzielono w poprzednich latach. Tegoroczna liczba mieszkań w nowym budownictwie nie zaspokoi oczywiście wszystkich w tym zakresie potrzeb miasta. Zakłada się więc odzyskanie pewnej liczby mieszkań w starych domach.

Ponieważ jednak najwięcej izb można uzyskać poprzez inwestycje, w świetle obecnej sytuacji jeszcze bardziej pilne staje się wzmoczenie wysiłków na rzecz zwiększenia zadań budowlanych.

E. C.

Jak dotrzeć z plastyką do przemysłu?

Niepodjęta oferta

na nie tylko zdobyte już dla wzornictwa obszary, ale także i owe istotne luki i braki, mówiące nam tu o poważnych trudnościach na jakie napotyka nowoczesna myśl plastyczna w naszym przemysle. Dlaczego tak mały jest u nas udział wzornictwa w produkcji?

Ogólny widok na meblarską część ekspozycji. Na pierwszym planie — wzory mebli art. plastyka Władysława Wróblewskiego. W głębi — fotel ze sztucznych tworzyw Aleksandra Kuczyńskiego.

Fot. (2) — Z. Staszyszyn

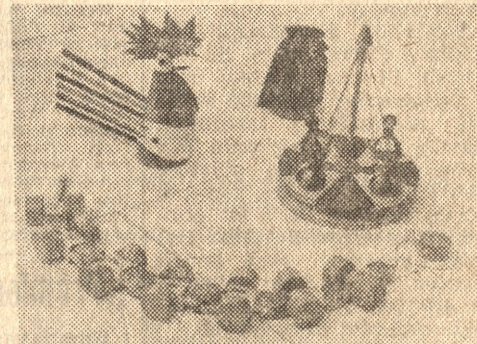
Dlaczego potencjalne możliwości tkwiące w miejscowym środowisku projektanckim w tak niewielkim tylko stopniu są wykorzystywane dla potrzeb rozwijającego się przemysłu? Na te i temu podobne pytania miała nam właśnie dać odpowiedź niedawna narada, zorganizowana w siedzibie plastyków, w bezpośrednim sąsiedztwie wystawy, stanowiącej rodzaj publicznej oferty dla przemysłu. Ale, szczerze mówiąc, tej odpowiedzi nie dała.

O statusie naszego wzornictwa przemysłowego najlepiej świadczy chyba to, że wszelkie inicjatywy podjęcia dialogu i współpracy pochodzą tu właśnie ze strony samych zainteresowanych tym plastyków. Tymczasem w większości uprzemysłowionych krajów europejskich, w tym także krajów socjalistycznych: Węgry, CSRS, NRD, rzecz ma się odwrotnie. To właśnie przemysł gorączkowo szuka tam projektantów, wiedząc, że jakość i atrakcyjność produkowanych przez niego towarów w pierwszym rzędzie zależeć będzie od dobrego modelu, od dobrego wzoru. A ten nie do pomyślenia jest obecnie bez aktywnej współpracy projektanta-plastyka z inżynierem-konstrukto-

rem oraz technologiem produkcyjnym. Jest już dziś rzeczą niezbyt pewną, pisał w 1964 r. H. Vienot w „Estetique Industrie” że piękno płaci, i że polityka wzornictwa przemysłowego stawia przed sobą zadanie, które je stosuje, na pozycji uprzywilejowanej. Nie podlega też dyskusji fakt, że wzornictwo przemysłowe staje się obecnie sztuką naszej epoki, sztuką naszej maszynowej cywilizacji. Miejsce wyrobów rzemieślniczych zajmuje — wzornictwo, — sztuka przeznaczone dla wszystkich.

O problemach związanych z potrzebami wzornictwa pisaliśmy nieraz już na łamach „Głosu” starając się w miarę obiektywnie wywazać bilans grzechów obu zainteresowanych stron: i plastyków i przemysłu. Prawdą jest, że problematyka projektowania przemysłowego do niedawna nie zajmowała należytego jej miejsca w programie nauczania wyższych uczelni plastycznych. Prawdą

jest również i to, że projektanci przemysłowi nie stanowili dostatecznie zorganizowanej siły na forum samego Związku Polskich Artystów Plastyków. W ciągu kilku ostatnich lat sytuacja w szkolnictwie plastycznym oraz ZPAP zmieniła się już jednak wyraźnie na lepsze. Nie zmieniła się natomiast w przemyśle. Dowodem może tu być chociażby tylko, absencja



Wzory zabawek według projektu art. plastyka Ewy Pruskiej.

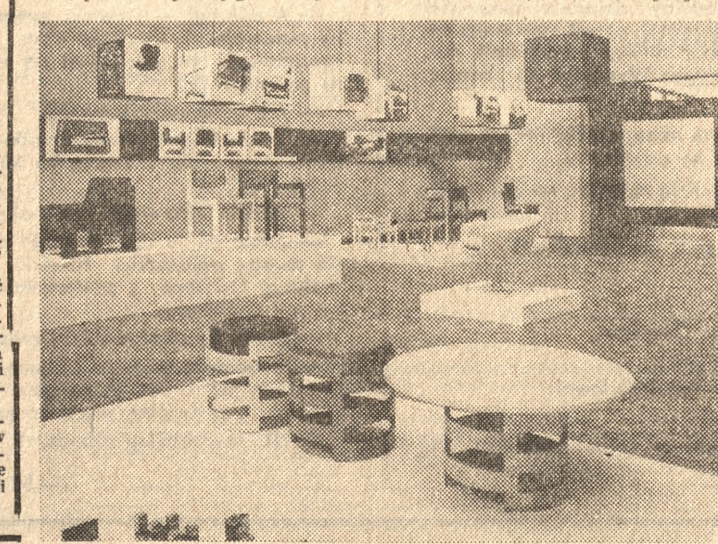
przedstawicieli czołowych poznańskich zakładów pracy na naradzie poświęconej określeniu zadań i stanu potrzeb przemysłu wielkopolskiego w dziedzinie wzornictwa.

Wprowadzanie szerokim frontem wzornictwa do przemysłu, hamuje jednak, także w tych zakładach, które pozytywnie odnoszą się do współpracy z plastykami (a nie brak oczy-

Dokończenie na str. 4

Prywatna poczta?

John Bull, wschodząca gwiazda brytyjskiego biznesu (26 lat), pragnie zrobić majątek na strachu pracowników poczty. Trwa on w Anglii już od dłuższego czasu i na razie nie nie wskazuje na możliwość jego rychłego przerwania. Ponieważ przed pewnym czasem rząd brytyjski zniósł państwową monopol na prowadzenie służby łączności na wyspach, działo 15 prywatnych przedsiębiorstw pocztowych. Postanowiły się one obecnie zjednoczyć przy czym wspomniany mr Bull zgłosił gotowość świadczenia społeczeństwu usług w zakresie transportu listów. Znaczący (czytaj emisję) — wniósłby oniewać każdy na 6 pensów, w zamian adresaci miałyby otrzymywać przesyłki listowe w ciągu jednej doby. Brak jeszcze oficjalnej odpowiedzi ze strony czynnika rządowego. Najbliższe dni wykażą, czy w Anglii dokona się osobliwa rewolucja w postaci reprivatyzacji poczty. (wd)



Tradycje — instytut — jakoś wędlin

Z półki, nad którą widniał napis: „kujawska”, wzięłam w pośpiechu opakowaną w celofan paczkę. W domu po przyjrzeniu się zakupowi, zacząłam mieć wątpliwości, czy rzeczywiście jest to kielbasa, o którą mi chodziło. Podniebienie upewniło mnie, że to serwatka, bardzo źle przyrządzona.

Zdaniem specjalistów — polska wędlina zrobiona przez dobrych fachowców, nie ma sobie równą na świecie. Może to i prawda, trzeba by jednak przy degustacji zamknąć oczy. Zawsze bowiem bardziej smakuje to, co jest ładnie podane. A u nas oznakowanie kielbas kształtem, rodzajem osłonki i barwą, jest podobnie pięta achillesowa, jak w ogóle sprawa opakowania wielu towarów.

Różne kwalifikacje zawodowe

Sprostować zadaniu produkowania smacznych, trwałych i estetycznych wędlin mogą tylko ludzie, posiadający odpowiednie kwalifikacje zawodowe, niezbędne dla opanowania coraz nowocześniejszej techniki i technologii w przetwórstwie mięsny.

Sytuacja kadrowa w przemyśle mięsny, w porównaniu z innymi gałęziami przemysłu spożywczego, nie jest dobra. Przede wszystkim brakuje tu pracowników z wyższym wykształceniem, a temu zadanu uczelnie nie mogą w pełni sprostać. Zwykle zjadaczowi wędlin może się to wydawać dziwne, że aby robić kielbasę trzeba mieć wyższe wykształcenie. Nie chodzi jednak o sam proces produkcyjny. Sugestie specjalistów stanowią materiał koncepcyjny dla unowocześnienia i usprawnienia działalności przetwórczej, zmierzającej do wprowadzania nowej technologii w produkcji wędlin i konserw, wpływającej na trwałość produktów,

smak, wygląd itp. O smaku — mimo, że jest receptura — decyduje też zestaw surowcowy, doświadczenia przypraw, proces produkcyjny od momentu nadziania jelita itp. Standaryzacja wędzenia niektórych gatunków jest bardzo trudna i o jego przebiegu najczęściej decyduje osobiste doświadczenie tego, który tę czynność wykonuje. Ponadto nie wszystkie zakłady są równie nowoczesnie wyposażone w potrzebne urządzenia (a np. znaczenie dla smaku ma od powiednie rozdrobnienie masy mięsnej).

Magistrowie

dla przemysłu mięsnego

Technologia mięsa to gałąź nauki bardzo młoda i jednocześnie najtrudniejsza z dyscyplin technologii żywności. Rozwinęła się dopiero po ostatniej wojnie, a specjalizują się w tej dziedzinie jedynie trzy uczelnie w Polsce: Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Politechnika Gdańska i Wyższa Szkoła Rolnicza w Poznaniu. Katedry technologii mięsa przy tych uczelniach przekształciły się niedawno w instytuty. W poznańskim zorganizowano przed paru laty z inicjatywy jego kierownika, prof. dra Wincentego Pezackiego jedną w Polsce Pracownię Produkcji Doświadczalnej, gdzie wiedzę teoretyczną studenci podbudowują w czasie studiów praktyką.

Chłonność przemysłu mięsnego na tego rodzaju specjalistów jest bardzo duża. Technologowie z wyższymi kwalifikacjami zaledwie w połowie pokrywają potrzeby, przede wszystkim więc kierownikami są oni do większych zakładów. Od początku istnienia, czyli od roku 1947, Katedra Technologii Mięsa, a obecnie In-

stytut Technologii Żywności Pochodzenia Zwierzęcego po znańskiej WSR, wykształcił w tym kierunku około 250 osób. Eksperti polskiego przemysłu mięsnego prowadzą szeroką wymianę naukową z Danią, Anglią, NRF, Chile, Indiami, Kubą. Poznański Instytut śledzi poddyplomowy przebieg pracy zawodowej swoich absolwentów. Z 90 procentami z nich utrzymuje ścisły kontakt, choć rozjechali się w różne strony kraju. Organizowane co 5 lat w Poznaniu narady robocze absolwentów pozwalają na konfrontację stylu pracy dydaktycznej z praktyką. Niestety, najczęściej różnią się one od siebie.

Opracowany przez Centralę Przemysłu Mięsnego program doskonalenia zawodowego kadr, wykazuje konieczność zatrudnienia w tym 5-leciu ponad 1000 pracowników z wyższym wykształceniem. Zaspokojenie tych potrzeb będzie trudne. Poznańska placówka dydaktyczna, najsilniejsza w tej dziedzinie w Polsce, może wypuścić do 1975 roku zaledwie 150 absolwentów. Kłopoty lokalowe uniemożliwiają zwiększenie naboru i organizację studiów zaocznych. Za szybkim rozwojem tego kierunku nauki nie podążają inwestycje.

Nowoczesność i sumiennosc

Potrzeba też będzie około 3,5 tysiąca kadr dla przemysłu mięsnego z wykształceniem średnim, jak stwierdzono bowiem, przeszło 50 procent pracowników umysłowych tego przemysłu nie posiada określonego taryfikatorem wykształcenia średniego. Ośrodkiem kształcenia takich kadr jest również Poznań. Z tymi kadrą mi będzie nieco lepiej, ale program nauczania w średniej szkole przemysłu spożywczego musi być nowocześniejszy, musi dotrzymać kroku światowym tendencjom i kierunkom rozwoju przerobu surowców zwierzęcych.

Już dzisiaj nie odpowiada wymogom przemysłu mięsnego modernizowana produkcja rzemieślnicza. Sprostować rosnącym zadaniom będzie można tylko dzięki zasadniczej zmianie założeń technologicznych i technicznych procesu produkcyjnego, postępowi mechanizacji, a przede wszystkim automatyzacji toku przerobu.

Przystawienie na nowe tory polskiego przemysłu mięsnego i dostosowanie go w najbliższych latach do intensywnego rozwoju, sumienna praca załóg, nie dopuszczających do przemycania na rynek wyrobów niezgodnych z recepturą, lepsze „konfekcjonowanie” wędlin — wszystko to powinno złożyć się na poprawienie jakości polskiej kielbasy.

ZOFIA DOHNKE

Obraz tamtych dni

Obserwuję reakcje czytelnice. Znamienne zjawisko: nie tylko nie ma leje, ale narasta wyraźnie zainteresowanie sprawami minionej wojny. Może również dlatego, iż tak wiele jeszcze z jej przebiegu domaga się studiów, analiz, pełniejsze go dopowiedzenia. Trzeba przyznać, że wysiłki Wydawnictwa MON idą w tym właśnie kierunku.

W Bibliotece Wiedzy Wojskowej ukazała się praca usiłująca dać odpowiedź na natrętne pytanie, jak to się stało, że w roku 1940 armia francuska tak łatwo i szybko zrezygnowała? Witold Biegański w studium o kampanii francuskiej 1940 r. „Finał dziwnej wojny”, podjął próbę gruntownej analizy tego zagadnienia, nie sugerując się opracowaniami zachodnimi. Książkę, wyposażoną w pełny aparat naukowy, czyta się z pasją. Pisana jest bowiem świetnie, pięknym językiem, żywo i z wyraźnym zaangażowaniem autora, co wszakże nie przeczy maksymalnie zachowywanemu przez niego obiektywizmowi. Biegański analizuje zjawiska od 9 września 1939 po ogólne zawieszenie broni 25 czerwca 1940 roku.

Ukazał się tom 4 publikacji pł. „Krótki Informator Historyczny o Wojsku Polskim w latach II wojny światowej”, pod ogólną redakcją Stanisława Komornickiego. Tom omawiający zawiera dane o regularnych jednostkach WP, ich formowaniu, działaniach bojo-

wych, organizacji, uzbrojeniu, wyposażeniu, o metrykach jednostek inżynierii i saperów, drogowych i chemicznych. Całość, niezmiennie przejrzysta, opracowali Juliusz J. Malczewski i Roman L. Polkowski.

Ciekawą inicjatywą wydawniczą jest zbiorowy tom wspomnień partyzanckich z „2 Brygady AL «Świt»”, tak mocną kartą zapisaną na ziemiach Kielecczyny, odznaczonych Krzyżem Grunwaldu III klasy. 17 autorów snuje swe

Z książką na ty

wspomnienia z czasu walk oddając klimat i zakres działania partyzanckiego. Tom opatrzonej jest indeksami nazwisk i pseudonimów, listą po ległych w walce, wreszcie in- dekszem nazw geograficznych.

Po wydaniu wielotomowej historii walk Armii Radzieckiej na frontach II wojny światowej Wydawnictwo MON udostępnia obecnie czy telnikowi polskiemu przekład pracy zbiorowej „Radzieckie siły zbrojne 1918—1968”, stanowiącej najpełniejszą do tąd chyba ocenę i zarys dziejów radzieckich sił zbrojnych. Tom uzupełnia liczne zdję- cia, mapy, wykazy, indeksy.

Drukowane swego czasu w fachowej prasie wojskowej, głośnie, barwne, imponujące rozmiarem wiedzy wojskowej, wspomnienia gen. Jerzego Bordziłowskiego, b. wiceministra obrony narodo-

wej i szefa sztabu generalnego WP, ukazały się obecnie drukiem, konkretnie tom I pt. „Żołnierska droga”. Bordziłowski pisze tuż o swym dzieciństwie i młodości, o walce w szeregach Armii Czerwonej z kontrrewolucją, o latach międzywojennych i wreszcie o czasie Wielkiej Wojny Narodowej. Jeden to chyba z ciekawszych pamiętników wojennych, jakie zdarzyło mi się czytać w ostatnich latach. Tym bardziej czekać się będzie na drugi tom, który objąć ma czas służby autora w Wojsku Polskim.

Rewelacyjny często materiał przynosi tom zbiorowy pt. „Nauczyciele w walce o nową Polskę”; stanowiący wybór najlepszych prac z planu konkursu ogłoszonego przez Zarząd Główny ZNP oraz GZP WP. 15 autorów snuje wspomnienia z okresu okupacji, w tajnej oświacie, której rozmiar i zasięg był zjawiskiem bez precedensu oraz w pierwszych latach po wyzwoleniu.

Chciałbym dziś też wskazać na opowieść biograficzną Dionizy Wawrzykowskiej-Wierciochowej „Emilia Szczyńska”, tak wszystkimi więzami złączona z Wielkopolską, jednej z najofiarniejszych i najdzielniejszych patriotek polskich, a o której wie się i mówi zbyt mało. A życie tej uczestniczki powstań lat 1830, 1848 i 1863 jest tak barwne, aktywność tak ogromna, wpływ na wydanie- nia tak polejący, iż nie można jej przy omawianiu wszystkich tych zrywów narodo- wych w żaden sposób pominąć.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Epilog afery dewizowej

Wiznerowicz skazany na 9 lat pozbawienia wolności

Przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu zapadł wczoraj wyrok w procesie Wojciecha Juliana Wiznerowicza i współoskarżonych o nielegalny obrót walorami dewizowymi.

Trybunał ustalił, że osk. Wiznerowicz w latach 1965 — 70 w Poznaniu i w innych miejscowościach, bez wymaganego zezwolenia, na wielką skalę dokonywał obrotu walutami i złotem, w wyniku czego naraził Skarb Państwa na poważne szkody. Kara: 9 lat pozbawienia wolności, grzywna w wysokości 600 tys. zł i utrata praw publicznych na 5 lat. Ponadto sąd orzekł przepadek zajętych Wiznerowiczowi walorów dewizowych o łącznej wartości około 2 mln zł oraz konfiskatę jego mienia w całości. Na zasadzie amnestii umorzono postępowanie w sprawie nielegalnego nabycia przez oskarżonego kamieni jubilerskich, jednakże orzeczono ich przepadek.

Oskarżona Franciszka Skibińska z Chorzowa m. in. za nabycie 15 sztabek złota oraz za usiłowanie zawarcia wielkiej nielegalnej transakcji (zjawiła się w mieszkaniu Wiznerowicza mając 500 dolarów USA i ponad 400 tys. złotych) została skazana na 5 lat pozbawienia wolności i 350 tys. złotych grzywny. Sąd orzekł również przepadek zajętych jej 400 tys. złotych oraz różnych walorów dewizowych.

Bracia Edward i Marian Majkowie z Poznania pomagali Wiznerowiczowi w zawieraniu nielegalnych transakcji. Edward Majka został za to skazany na rok i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 100 tys. zł grzywny, a jego brat na półtora roku pozbawienia wolności i 50 tys. zł grzywny.

Ostatni oskarżony w tej sprawie — Leszek Stojanowski z Wrocławia otrzymał karę półtora roku pozbawienia wolności i grzywny w wysokości 50 tys. zł. Sąd orzekł również przepadek waluty.

Uzasadniając wyrok Trybunał podkreślił, że przestępstwa, które popełnili oskarżeni ze względu na swój pasyżny charakter wymagają surowych represji. Tym bardziej, jeśli na ławę oskarżonych trafiają ludzie, których sylwetki moralne — tak jak w sprawie Wiznerowicza — są zdecydowanie negatywne.

Wyrok nie jest prawomocny. (adk)

Nadużycia w Wytwórni Wędlin poznańskiej Rzeźni

Wczoraj na konferencji prasowej w Prokuraturze Wojewódzkiej w Poznaniu poinformowano dziennikarzy o zakończeniu śledztwa i skierowaniu do Sądu sprawy o nadużycia dokonane w Wytwórni Wędlin. Akt oskarżenia obejmuje 16 oskarżonych — byłych pracowników Wytwórni w tym kierownika Wytwórni i kierownika magazynu. W toku śledztwa zabezpieczono mienie niektórych spośród oskarżonych — wille i parcele. (ak)

„Premiera roku 1970”

Rozstrzygnięty został plebiscyt na najlepsze słuchowisko Teatru Polskiego Radia, rozpisywany pod hasłem „Wybieramy premierę roku 1970”.

Spśród 11 premier miesiąca najwięcej głosów — 2.131 otrzymało słuchowisko Krystyny Nepomuckiej „Szaber, bimber i miłość” w reżyserii Andrzeja Łapickiego; ono też zdobyło tytuł premiery 1970 r.

Drugie miejsce zajęło słuchowisko Andrzeja Szczypiorskiego „Cena milczenia” w reżyserii Zdzisława Nardellego (2.099 głosów); trzecie — Tymoteusza Karpowicza „Mam piękną kolekcję noży” w reż. Edwarda Płaczka (1.802).

PAP

Najgłębszy szyb Uralu

rocznie, a w najbliższym 10-leciu ma wzrastać dwukrotnie szybciej.

Obecnie przystąpiono do drążenia najgłębszego na Uralu szybu pionowego — o głębokości 1200 m. Za jego pośrednictwem uzyska się dostęp do nowych, uważanych za najbogatsze na świecie, złóż boksytów.

Jednakże tu napotkali górnicy na poważną przeszkodę w postaci wody. Trzeba było za- betonować koryta wszystkich rzek przepływających w pobliżu szybu. Ale i to nie wystarczyło, gdyż skały są przesiąknięte wodą. Postanowiono więc cementować szyb. (PAP)

Niepodjęta oferta

Dokończenie ze str. 3

włście takich zakładów i całych branż przemysłowych na naszym terenie: pilski „Lumen”, Poznańska Fabryka Maszyn Żywnych, przemysł meblarski i drzewny, nieregulowany dotąd status zawodowy artysty plastyka w przemyśle. Zawód projektanta form przemysłowych nie doczekał się bowiem żadnej określonej prymatyki służbowej, ani też idącego w ślad za nią taryfikatory płac oraz podziału zakresu obowiązków. Na dobrą sprawę zakład pracy angażujący plastyka nie wie, jak ma go wykorzystać. Nie wie bowiem kim jest właściwie artysta plastyk w przemyśle, jaki jest jego zakres obowiązków, jakie powinno być jego wynagrodzenie.

Na inny problem, związany z tym samym kompleksem zagadnień, zwrócił uwagę przedstawiciel Komisji Wnalezności WKZZ — Krzysztof Tuszyński. Rzecz idzie tu o ochronę prawną wzorów, z której niestety nie korzystają projektanci przemysłowi, z własnej winy lub zaniedbań dyrekcji. Często zdarza się więc, że pol-

skie wzory, niechronione prawem, swobodnie wykorzystywane są za granicą, podczas gdy my musimy płacić za analogiczne rozwiązania wcale pokazywalne sumy w dewizach.

Sytuacja we wzornictwie wymaga więc z całą pewnością daleko idących reform. Przede wszystkim i to już teraz, szerokiej popularyzacji możliwości współczesnej plastyki projektowej wśród inżynierów, techników i ekonomistów. A także uwzględnienia tej właśnie problematyki w programie dydaktycznym wyższych szkół ekonomicznych oraz technicznych. Inaczej trud garstki zapaleńców — plastyków może okazać się bezproduktywny. A że plastycy nasi mogą już obecnie wiele pomóc przemysłowi świadczą m. in. wspomniana wystawa Sekcji Wzornictwa Przemysłowego Okręgu Poznańskiego ZPAP w Arsenale. Wystawa ciekawa i pouczająca, ale bynajmniej nie z winy samych plastyków bardzo skromna jeszcze swymi rozmiarami oraz skalą podejmowanych wspólnie z przemysłem, rozwiązań.

O. B.

T A D E U S Z K R A S Z E W S K I

skradziony
GWÓŹDZ

— Myślę, że moje auto wróciło już z Poznania... Nie skończyłem więc dziś z pańskiej gościny, panie dyrektorze, i podskoczę na noc do własnego domu. Jutro około dziesiątej zamelduję się znów w Radłowie.

Rozdział VII

Istotnie na drugi dzień około godziny dziesiątej samochód milicyjny z Poznania znów się zatrzymał przed posterunkiem w Radłowie. Dojrzał go przez okno starszy przodownik Nowicki i szybko wyszedł na spotkanie. Wyglądał na bardzo zaambasowanego.

— Cóż to macie taką pogrzebową minę, szefie? — jak zwykle wesoło zagadnął go Dębowski na powitanie.

— Ech! — machnął ręką z rezygnacją Nowicki. — Znów mamy przykrą historię, panie poruczniku...

— Co znów? Ukradli wam pałac z fundamentami?

— Nie! Samobójstwo.

— Komu sprzykrzyło się życie?

— Zastrzelił się naczelnik poczty, Czaplicki.

Twarz porucznika zaszpełniała się nagle.

— Ano coż, jedźmy na pocztę! — zdecydował.

— Interesuje to pana porucznika?

— Interesuje, nie interesuje, ale to przecież jeden ze

świadców w sprawie, którą prowadzę. Siadajcie, sierzancie, do auta.

Odległość od posterunku do poczty wynosiła nie więcej niż dwieście metrów.

— Kiedy to się stało? — nie wysiadając z auta rzucił pytanie Dębowski.

— Prawdopodobnie w nocy, a może jeszcze wczoraj wieczorem. Ale zauważono dopiero dzisiaj rano. Kobięcina, która chodzi do Czaplickich na posługi, przysłała, jak zwykle, o siódmej rano, przyniosła mleko, przygotowała śniadanie i chciała je podać do pokoju. Ale drzwi były zamknięte. Nie mogąc się dopukać zajrzała przez dziurkę od klucza i zobaczyła, że Czaplicki leży na ziemi. Przeraziła się ogromnie, zaalarmowała urzędników pracujących już na dole na poczcie. Zatelefonowali na posterunek.

— Myślicie, że to samobójstwo? — rzucił pytanie porucznik.

— A cóż by? — Nowicki spojrzał na niego lekko zaskoczony pytaniem. — Po Czaplickim wszystkiego można się było spodziewać. Nie zdziwiłem się nawet, kiedy mnie wezwano na pocztę.

— Jak otworzyliście pokój?

— Wezwałem ślusarza — odpowiedział na pytanie Nowicki. — Miał dużo kłopotu, bo klucz tkwił w zamku od wewnątrz...

— Można było wejść przez okno... Jest otwarte!

— Jakoś mi to nie przyszło do głowy... — skonstruował się uwagę porucznika Nowicki. — Bo to piętro... trzeba by drabinę. Od razu z posterunku posłałem po ślusarza, więc już nie chciałem...

— A czy fotografowaliście zwłoki i ślady?

— Zatelefonowałem do komendy powiatowej po fotografa. Powinien już tu być. A na razie dokonałem tylko pobieżnych oględzin i zostawiłem wszystko nie ruszone.

— No, to chodźmy zobaczyć!

c.d.n.

„Złoty Kask”
w Sopocie?

Jedną z najpopularniejszych imprez motocyklowych w kraju, tradycyjnie międzynarodowe wyścigi na torze trawiastym o „Złoty Kask” organizowane przez Motoklub Unia, podobnie jak w roku ubiegłym nie odbędzie się na torze wolskim. Powodem tego jest gruntowna przebudowa toru wyścigowego na Woli.

Kierownictwo Motoklubu Unia, ma zamiar zorganizować te wyścigi w lipcu na Wybrzeżu, przynajmniej na torze trawiastym w Sopocie.

Poznańscy miłośnicy sportu motocyklowego będą mieli okazję obejrzeć jedną z eliminacji wyścigów (ulicznych) do mistrzostw Polski. Warunkiem uzyskania tej imprezy dla Poznania jest jednak wytyczenie odpowiedniej trasy co sprawia organizatorom coraz więcej kłopotu. (x)

Ostatki
koszykarzy

Zakończenie rozgrywek mistrzostw koszykarzy za nasem, a więc coraz ciekawsze stają się pojedynki. Wąza się bowiem tytuły mistrzów jak również losy spadkowców.

W sobotę i w niedzielę wszystkie wielkopolskie zespoły koszykarskie I i II ligi będą w akcji.

Reprezentant Poznania w I lidze — Lech staje w obu dniach przed niełatwym zadaniem w Lublinie. Przeciwnikiem kolejarzy będzie Lublinianka zawsze groźna na własnym terenie. Koszykarze Lecha walczą o dwa punkty.

W Warszawie z Polonią a Olimpia w Łodzi przeciwko zespołowi Łódzkiego Klubu Sportowego.

W Poznaniu oglądać będziemy mecz o mistrzostwo I ligi koszykarzy AZS-u z przodownikiem tabeli Wisłą Kraków.

Koszykarze II-ligowej Warty będą mieli za przeciwników Poznań Szczerb i Zastal z Zielonej Góry. AZS spotka się kolejno z Piotrcovią i warszawską Skra. Z tymi drużynami zmierzy się również Olimpia. (x)

Pietrusiak
zwiększa dystans

W 10 rundzie Szachowych MP korzystne wyniki uzyskali reprezentanci Poznania. Debiutujący w finale Nowak z Lecha pokonał Zielonogórzan (W-wa). Pietrusiak w ładnym stylu wygrał ze Sznajderem (W-wa). Poza tym zremisowali: Doda z Bednarskim (Wrocław), Bernard z Manasterskim (Wrocław) oraz Schmidt z Grabczewskim (W-wa).

W pozostałych partiach Pojedyniec (Wrocław) zremisował z Dobryńskim (Piotrków), zaś Balcerowski (Łódź) pokonał Pokojowczyka (Bydgoszcz). Dwie gry odłożono.

Przed południem Filipowicz (W-wa) przegrał w dogrywce z Doda. Jest to pierwsza porażka olimpijczyka, dotychczas najgłośniejszego rywala Pietrusiaka.

Po czwartkowych grach Pietrusiak 6 punktami uciekł od pozycji lidera turnieju. Schmidt i Dobryński mają po 6,5 pkt. Miejsca 4-6 zajmują: Filipowicz, Kestro i Pytel — wszyscy po 6 pkt. i jednej partii odłożonej.

W 11 rundzie rozgrywek lider mistrzostw — Pietrusiak (Lech) zmierzy się z olimpijczykiem Schmidtem (Pocztowiec). (n)

Rekord telewizji

600 godzin transmisji

Wwierana od wielu lat presja na telewizję przez kibiców sportowych, zainteresowanych najciekawszymi wydarzeniami w kraju i na świecie dała rezultaty. Oto przed kibicami, szczególnie tymi, którzy oglądali każde transmisje jak leci, powstała perspektywa spędzenia przed telewizorami 600 godzin w tym roku. Tyle bowiem godzin transmisji zaplanowano na bieżący rok.

Wielkopolskim kibicom, jeszcze przez kilka miesięcy oszczędzone będzie długotrwałe wysiadywanie przed telewizorami z tej racji, że część imprez transmitowanych będzie w programie II, nie obejmującym jeszcze naszego województwa. Dotyczy to, w najbliższym okresie, szczególnie spotkań koszykarskich mistrzostw świata w grupie A. Z tych meczów TV zapowiada 15 transmisji ale w programie I (tym, który oglądają wielkopolskie kibice) tylko 4 spotkania: Związek Radziecki ze Szwecją w I i II rundzie, z Czechosłowacją w II rundzie, z Czechosłowacją — Szwecją w II rundzie. Wobec nieuczestniczenia w mistrzostwach Kanady mecze te będą niewątpliwie najciekawsze i chyba decydujące. Odbiorcy II programu zobaczą obsejne fragmenty jeszcze 11 innych spotkań tej grupy.

Zanim jednak pojawią się na naszych ekranach kandydaci do tytułu mistrza (pierwsze z wspomnianych transmisji 26 marca) oglądać będziemy na szklanym ekranie spotkania Polaków w grupie B. Transmisje tych rozgrywek rozpocznie sprawdzanie spotkań Polska — Włochy — 5 marca w programie I. Relacje z ostatnich gier, w tej grupie, przekazywane będą na przemian z ob-

szernymi fragmentami lekkoatletycznych halowych mistrzostw Europy 13-14 marca w Sofii.

Atrakcyjnie zatem zapowiada się początek tego 600 godzinnego odcinka sportowego telewizji w przedolimpijskim roku. Prawdziwym jednak rodzynkiem marcowych transmisji będą pucharowe mecze Górnik i Legia. Jest już zapewnienie o transmisjach zarówno z kraju jak i z boisk przeciwników. Zobaczymy zatem 10 marca o godz. 17 mecz Górnik Zabrze z Manchester City a o 20.25 spotkanie Atletico — Legia. Run da rewanżowa jest 24 marca. Legia gra o godz. 17 a Górnik w Manchesterze o 19.25. Poza tym w marcu będzie jeszcze kilka transmisji ze spotkań krajowych pucharowych oraz I ligi.

Ten wrażliwy następ w zwiększeniu ilości godzin przeznaczonych przez TV na transmisje sportowe był możliwy dzięki wprowadzeniu programu II, a równocześnie jest obietnicą zapowiedzia roku olimpijskiego. (b)

dalekopisem

LEGIA MISTRZEM POLSKI
W ŁYŻWIARSTWIE SZYBKIM

W Zakopanem zakończyły się drugie mistrzostwa Polski w jeździe szybkiej na lodzie. Zawody odbyły się w złych warunkach atmosferycznych.

W łącznej punktacji, zwyciężyli reprezentanci warszawskiej Legii przed Olimpią Elbląg. Największą indywidualnością zawodów w konkurencjach kobiet była zawodniczka Sarmaty Romana Troicka, a wśród mężczyzn Józef Jędrzejczyk z SNPTT.

TURNIEJ BOKSERSKI

Organizatorzy wielkiego międzynarodowego turnieju pięściarskiego w dniach 1-5 marca z okazji lisek targów, otrzymali potwierdzenie udziału w zawodach pięściarzy 9 krajów: Austrii, Bułgarii, CSRS, Danii, Finlandii, Polski, Rumunii, Szwecji i ZSRR.

STAŁ MIELEC PRZEGRALA

Piękarze mielecki Stali rozegrali w Dusznym (ZSRR) międzynarodowe spotkanie z miejscową drużyną „Pamir” przegrywając 1:2 (0:0).

PIŁKA NOŻNA

W międzynarodowym spotkaniu piłkarskim w Marsylii, miejscowy zespół Olympique przegrał z drużyną NRF Moenchengladbach 1:4 (0:1).

TRZECIE ZWYCIĘSTWO
GÓRNIKA

Efektownie zakończyli swe krótkie tournée po Hiszpanii piłkarze Górnik Zabrze. W czwartym spotkaniu zabrawnie pokonali w Oviedo drugoligowy zespół Real 4:0 (2:0).

Piłkarze Górnik odnieśli zwycięstwa: z 3-ligowym Levante 3:0, z czołową drużyną Hiszpanii Sevilla 4:0 i Realem Oviedo 4:0. Jeden mecz z drużyną kombinowaną zakończył się wynikiem nie rozstrzygniętym. (o-za)

Kupno • Sprzedaż

Zyrandole, świeczniki, lampy naftowe stare kupię. Warszawa elektryczny, Poznań, Roosevelt 12. 49753g

Szklana gablotka wolnostojąca do garderoby kupię. Borowicz — Poznań, Lampego 5 m. 1. 48955g

Motocyklowy silnik BMW 600 ccm kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49185g

Sprzedam tania fortepian krótki czarny. Poplińskich 7 m. 5. 49264g

W dniu 24 lutego 1971 r. zmarł nasz długoletni pracownik i ceniony kolega —

BOLESŁAW MAKOWSKI

odznaczony Odznaką Przewodnika Pracy

Rodzinnie Zmarłego szczerze wyraży współczucia składają:

Samorząd Robotniczy, Dyrekcja i pracownicy Poznańskiej Fabryki Łożysk Tocznych w Poznaniu 565g

† Dnia 25 lutego 1971 r. zmarł, w wieku lat 72, nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadziś

CZESŁAW NOWICKI

emer. pracownik PKP, COB i RTK w Poznaniu, odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Srebrnym i Brązowym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27 bm. o godz. 13 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pograżeni

żona, córka, syn, synowa i wnuki

Poznań, Wielkopolska 51 m. 2. 621g

SREBRO — ZŁOM

KUPUJĄ SKLEPY

„Ars Christiana”

- ♦ Poznań, ul. Wrocławska nr 10
- ♦ Kalisz, ul. Kanonicka nr 1
- ♦ Gniezno, ul. Między Gwardii 1
- ♦ Kościan, Rynek nr 19
- ♦ Piła, ul. M. Buczka 40. K402

Wózki dziecięce, głębokie, kombinowane, spacerowe poleca Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 49139g

Sprzedam ciągnik 328 na gwarancji. Stanisław Wilkosz, Kostrzyn, Półwiejska 17. 49209g

Sprzedam nową kamere pogłosową „Echolana 2”. Strażyński — Kawiarnia „Kapyrs”. 49227g

Sprzedam winę 3 tony nośności, lina stalowa 15 m/m, sprzedam motorower Komar nowy. Poznań, Szydłowska 58. 49233g

Sprzedam nowych kółach damski. Dobra, Gwardii Ludowej 18 m. 7a, codziennie od 18. 49174g

Sprzedam szafę 3-drzwiową, wysoki polsk, stan bardzo dobry. Tel. 203-20 po godz. 16. 49237g

Sprzedam piec piekarski rurkowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49269g

Sprzedam nowe ramy okienne inspektowe wielkość ilość, drzewo i wykonanie bardzo dobre. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49276g

Okazyjnie sprzedam nową radziecką maszynę do liczenia. Feliks, tel. 537-95. 49299g

Siatki parkanowe na klatki i sity polecam. Czerwon Armii 23. 47600g

Sprzedam traktor Zetor K i A z podnośnikiem po remoncie. Józef Sokołowski, Międzychód, Nowotki 1. 1149g

Pudelki brązowe, średnie, rowdowowe — sprzedam. Warszawa, Waliców 20 m. 115. Bień. K123g

Plug zawieszany do ciągnika Ursus 328 sprzedam. Mieczysław Kubiak — Trzek, pow. Środa Wlkp. 1139g

Sprzedam MZ-250/1 bardzo dobrym stanie. Rybaki 8 m. 61. 49957g

Samochody

Sprzedam nową Syrenę 104. Poznań — Antoninek, Zbyłowińska 7. 426g

Volkswagen 1600 TL mały przebieg sprzedam tania. Tel. 430-70. 609g

Sprzedam Skodę 1000 MB. rok 1967, stan bardzo dobry, niewielki przebieg. Tel. 524-85. 391g

Sprzedam samochód Skoda S-100, premia PKO. Rydzyna, Wolności 2. 1149g

Lokale

Lokal przemysłowy (obecnie zegarmistrzostwo) — mieszkanie dwa pokoje, kuchnia, komfort, garaż — zamienię na podobne w innej miejscowości. Tomczak, Kielce, Szymanowskiego 15-28. K1230g

Mieszkanie samodzielne 2 pokoje kuchnia, łazienka, c. o., spiesznie kupię lub wydzierżawię, zapłać 10 lat z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 870g

Zamienię piękne 4-pokojowe mieszkanie, stare budownictwo, II piętro na 2-pokojowe oraz kawalerkę. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 336g

Kupię komfortowe mieszkanie własnościowe lub wyłączone jedno lub dwa pokojowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 202gpr.

HELENA BALCEREK

z d. MAŃCZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w Odrze, pow. Wolsztyn na cmentarzu parafialnym w niedzielę, dnia 1 marca 1971 r. o godz. 12.30.

TEKLA JASZCZAK

z domu CYBULSKA

Eksportacja zwłok do grobu rodzinnego nastąpi 28. II. 1971 r. ze Szpitala w Poznaniu.

RODZINA

Pograżona w smutku

Poznań, Ogrodowa 13.

† Dnia 25. II. 1971 r. odeszła od nas na zawsze, po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana siostra, bratowa, szwagierka, kuzynka i ciocia, przeżywszy lat 70, sp.

HELENA BALCEREK

z d. MAŃCZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w Odrze, pow. Wolsztyn na cmentarzu parafialnym w niedzielę, dnia 1 marca 1971 r. o godz. 12.30.

RODZINA

Poznań, ul. Głogowska 96, Obrą, ul. Kanakowa 26. 681g

P. P. Totalizator Sportowy
i Polski Komitet Olimpijski

informują

Grajac w Toto-Lotka na 7 marca 1971 r. za podwójną opłatą tj. 5 zakładów za 20 zł lub systemem podwójnie opłacony — możesz wygrać:

1. — milion złotych w I losowaniu 6 z 49,
2. — milion złotych w II losowaniu 6 z 49,
3. — dwa samochody osobowe marki FIAT 125 p.
4. — trzy wyjazdy na XX Igrzyska Olimpijskie w 1972 r.,
5. — jeden wyjazd na zagraniczną imprezę sportową w 71 r.
6. — 2.000 zł w losowaniu 4-cyfrowej końcówki banderoli.

DOCHÓD Z ZAKŁADÓW PODWÓJNYCH PRZEZNACZONY JEST NA FUNDUSZ OLIMPIJSKI.

Uwaga: Zakłady podwójne można zawierać na wszystkich kuponach Toto-Lotka (z wyjątkiem abonamentowych), a więc również i na drukach płatnych. K1278

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych w Luboniu k. Poznania — przyjmują zaraz:

MASZYNISTÓW lokomotyw spalinowych, lub POMOCNIKÓW MASZYNISTÓW lokomotyw spalinowych.

Fisemne zgłoszenia należy kierować pod adresem: Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych — Dział Kadr i Szkolenia, Lubon k. Poznania — nr tel. 200-21, wewn. 155, 224 lub 282. K1045

Poznańska Fabryka Łożysk Tocznych w Poznaniu, ul. Krańcowa 9 — przyjmie do pracy:

2 INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW z uprawieniami budowlanymi z dziedziny robót instalacyjno-elektrycznych oraz instalacyjno-sanitarnych i centralnego ogrzewania — do Działu Inwestycji.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia Zakładu w Poznaniu, ul. Krańcowa 9. Dojazd tramwajami linii nr 6, 8 i 19. K1152

Dzielnicy Zarząd Służby Zdrowia i Opieki Społecznej Poznań — Stare Miasto — przyjmie zaraz PIELĘGNIARKE o pełnych kwalifikacjach zawodowych na etat w godz. od 15-23 do Punktu Pomocy Wieczorowej. K1120

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Opinienicy, pow. Nowy Tomyśl — zatrudni pilnie GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO — wymagane kwalifikacje: wyższe wykształcenie ekonomiczne, wzgl. średnie ekonomiczne z długoletnim stażem na danym stanowisku.

Blisze informacje dotyczące warunków pracy i płacy do omówienia w biurze Zarządu, przy ulicy 5 Stycznia 12, telefon 567. W1233

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Międzyrzeczcu, ul. Waszkiewicz 34, tel. 575 i 220 — zatrudni zaraz KIEROWNIK Wydziału Warsztatowego. Wymagane wyższe wykształcenie techniczne, specjalność — mechanizacja rolnictwa lub naprawa samochodów — 5 lat praktyki.

Zapewniamy mieszkanie rodzinne w nowym budownictwie. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w przedsiębiorstwie. W1237



KORZYSTAJ Z OKAZJI
TRZYKROTNEJ SZANSY
W „KOZIOŁKACH”
w jutrzejszym losowaniu. K1215

Różne

Wypożyczam porcelanę, nakrycia stołowe, na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 49133g

Wypożyczalnia najmniejszych garderoby ślubnej, welonów, nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 47438g

Kto wykona elewację budynku 2-rodzinnego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49288g

Matrymonialne

Wytnij — zachowaj! Biuro Matrymonialne „Nep-ron” kojarzy małżeństwa od 1920 roku. Gdańsk, Śniadeckich. 1095p

Dnia 25 lutego 1971 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona

PELAGIA KAROLEWSKA

z domu HOPPEL

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 1 marca br. o godz. 14.15 na cmentarzu junińskim.

Mąż z dziećmi i rodziną

Ul. Krzyżowa 2 m. 1. 687g

Dnia 26 lutego 1971 r. zasnęła w Panu moja kochana żona, mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 74

JADWIGA MINTURA

o czym zawiadamia

mąż z rodziną

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 1 marca br. na Osiedlu Warszawskim. 695g

† Dnia 26 lutego 1971 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 64, sp.

WŁADYSŁAW CZERWIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 1 marca br. o godz. 14 na cmentarzu górczyńskim.

RODZINA

† Dnia 24 lutego 1971 r. zmarł nagle mój ukochany mąż, tatus, teść i dziadek

MICHAŁ NOWACKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27 bm. o godz. 14 na cmentarzu winiarskim.

RODZINA

Poznań, ul. Źródłana 17 m. 14. 629g

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 5
Nr 49 (8402) 27 II 1971

GŁOS
WIELKOPOLSKI

POZNAŃ, Grunwaldzka 19

Za treść i terminowy druk odpowiadają: Redakcja i druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. Z-7

REDAGUJE KOLEGIUM: Maria Flejserowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego).
• Telefon: 611-71 łącz wszystkie działy. Redaktor naczelny 657-76. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji: 648-85.
• Sekretariat: 657-26 w godz. 9-16. Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Dział mielski: 659-39. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31.
• Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” • Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 452-83 i 451-21.
• Za treść i terminowy druk odpowiadają: Redakcja i druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. Z-7

Sobota 27 LUTY	Gabriela Słońce: 6.46—17.36
----------------------	--------------------------------

TEATR

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Krakowiaczy i górale”; NOWY (Kino Olimpia) — g. 16 „Miłość do trzech pomarańczy”; OPERA — g. 19 „Straszny Dwór”; OPERETKA — g. 19 „Hrabia Luxemburg”; MARCINEK — g. 17 „Ludowa szopka polska”.

W WOJEWÓDZTWIE

KOŚCIAN: „Dożywocie”; WRZEŚNIA: „Nie igra się z miłością”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Romantyczni” i „Abel twój brat”; KOŚCIAN: „Ruchomy cel”; LESZNO: „Maly”; NOWY TOMYŚL: „Noc generałów”; OBORNIA: „Król Edyp”; SREM: „Teoria uwodzenia”; SRODA: „Gang Olenna”; SZAMOTULY: „Pogoń za Adamem”; WAGROWIEC: „Rozbójnicy sycylijscy”; WRZEŚNIA: „Lokis”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „Wietnam”.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala 1322 m. 8.05 Dzień dobry, tu Redakcja Społeczna; 8.10 Muzyka m. yczna; 8.45 Konc. żywe; 9.10 Dł. kl. VII (wych. obojętne); 9.20 Nowości, ciekawostki, atrakcje; 10.05 „Noc i dzień” fragm. pow.; 10.25 Sceny choralne z oper; 10.50 Katedry i wspólność — felieton; 11.10 Dł. kl. VII (chemia) „Czy jesteśmy bogaci?” (rozprawa o pieniądzu); 11.25 Dł. kl. kl. VII (wych. obojętne); 11.40 ABC rodziny; 12.25 Wieści, lepiej, taniej; 13.10 Dł. kl. III—IV (język polski) „Kolifim” słuch.; 13.20 Gdzieś w osadzie — rosyjska muzyka ludowa; 13.40 Rytmy i melodie dla wszystkich; 14.10 Czy znasz te książki?; 14.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 O śpiewie, pieśniach i piosenkach; 16.30 Popo ludnie z młodzieżą; 18.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Społem dla wspólnej dobrej; 19.30 Wędrowni muzycy po kraju; 20.25 Wiecej z piosenka żołnierska; 21.10 Zgaduj Zgadula; 22.30 Fonorama; 23.10 So botni non stop taneczny; 0.10 Program nocny z Koszalinu.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m. i UKF 69.74 MHz; 8.35 Nasze spotkania — Wietnam; 9.10 Koncert poranny — tańce różnych krajów; 9.35 „Pod rozgwiazdą” — dyskusja; 9.55 Bydgoska parada melodii, rytmów i nastrojów; 10.25 Teatr PR „Przy jaciółki” słuch.; 11.10 Z krainy czarodziej — koncert; 11.25 Konc. chopinowski z nagrań Mory Diany Golabek; 13.10 Czeskie dobre gospodarki; 13.25 Francuskie melodie i piosenki; 13.40 „Odpowiednie dać rzeczy słowo”; 14.05 „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”; 14.30 Śpiewa chór męski „Wierchy”; 14.40 Antykwarjat z kurantem; 14.45 „Blekitna sztafeta”; 15.10 Czym „Ruch Muzyczny”; 15.25 Melodie Rodgersa — gra Zespołu Martina Denny; 15.35 Liga Kobiet radzi informację; 15.50 O czym pisze prasa literacka; 17.15 Wielkopolskie aktualności turystyczne; 17.25 Grajaka szafa; 17.35 Radiopress; 18.10 „Czas przyszły — czas teraźniejszy” felieton; 18.20 Widnokrąg wydarzeń, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.15 Język francuski; 19.31 „Matysiakowie”; 20.01 Recital tygodnia — Gerard Sonzay; 20.40 harmon; 20.55 Samo życie; 21.10 Aud. w onr. Antoniego Mariana wiza; 21.16 Kwadrans dla nowożytnych „A rivedere Budapest”; 21.30 Ciekawostki rozrywki; 22.30 Radio senka; 22.45 Zespół Dziewiatka; 23.15 Z twórczości mistrzów baroku; 0.10 Program nocny z Koszalinu.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz; oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m. 8.05 Włoski katalog piosenek; 8.35 Muzyka nocna UKF; 9.10 „Pożegnanie z bronią” — odc. 30 pow.; 9.10 „Wielka gra” — przed mikrofonem big-band; 9.20 Nasz rok 71; 9.45 Stylizowane metamorfozy słynnych wykonawców; 10.15 Kwadrans ze znakami zapytania; 10.35 Wszelkie dla na; 11.40 „Rodzina Whiteaków” — odc. 30 pow.; 12.25 Konc. muz. uniwersytecki; 13.10 Na koszańskiej antenie; 15.10 Jak zwiedzać kanadyjskie wiozienia — gawęda; 15.10 Piosenka zalecanka; 15.35 Obrazki z wystawy i nie tylko; 15.50 Lata 30 w niosence; 16.15 Dawne tańce i melodie; 16.30 Rozpoznajmy od jazzu; 16.45 Nasz rok 71; 17.05 Quodlibet, czyli co kto lubi; 17.30 „W odruchu litosci” — odc. 1 pow.; 17.40 Klub grajaczów kraja; 18.20 Antologia miniatury muzycznej — nieśń klasyczna; 18.35 Piosenki „z włoskiego buta”; 19.10 Książka tygodnia; 19.15 Autoportret kompozytora — K. Wilkomirski; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20.10 Muzyka ze starych i nowych płyt; 21.10 Etopskie preludium; 21.20 Jak na „Spilkach” — magazyn satyryczny; 21.50 Opera — R. Wagnera „Zygfryd”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieców — Ornella Vanoni; 22.15 Powieść w wzd. dźwięk. „Ocalenie”; 23.05 J. Conrad; 23.45 Francuski śnieg — Charles Baudelaire; 23.05 Wiozienie w słońcu ze słynnymi dziełami; 23.50 Na dobranoc śpiewa Urszula Sipińska.

GŁOS WIELKOPOLSKI AB
27 II 1971 Nr 49 (8402)

Wielkopolskie konfrontacje kulturalne

Gnieźnieński marzec uczyni wiosną?

Rozwój życia kulturalnego wymaga zastosowania co pewien czas „zastrzyku” w postaci wzmocnionej dawki energii, pomysłowości, inicjatywy, a także — środków materialnych. Stąd mnogość i popularność powtarzających się regularnie festiwali i przeglądów, mobilizujących zarówno kulturalne placówki zawodowe, jak i zespoły i twórców — amatorów. Stąd również bierze się moda na dni kultury, aktywizujące poszczególne miasta i środowiska kulturalne. Stanowią one dobrą okazję do koncentracji rozproszonych często sił i środków, które — zespolone — można wykorzystywać znacznie bardziej efektywnie, gwarantując przede wszystkim wyższy poziom imprez proponowanych odbiorcom dóbr kulturalnych.

PROFESJONALNIE I SPOŁECZNIE

Gniezno jest ośrodkiem, o którego życiu kulturalnym stonowią w poważnej mierze placówki, parające się kulturą profesjonalnie, a więc teatr, muzeum i biblioteka; sekundują im dwa domy kultury i Klub

MPiK, a także liczne i aktywne kluby zakładowe i międzyzakładowe. Działalność tych pierwszych trzech placówek nie ogranicza się zresztą tylko do spraw czysto zawodowych; przez organizowanie licznych imprez o charakterze masowym, „wychodzących naprzeciw” odbiorcy — wpływają one w sposób zasadniczy na ożywienie życia kulturalnego miasta.

Temu pulsującemu żywo lecz nieregularnie rytmowi postanowiono nadać tempo bardziej równomierne. Tegoroczny sezon wiosenno-letni zainaugurują Gnieźnieńskie Dni Kultury (14—28 marca), które mają stać się imprezą stałą, coroczną. Głównym celem tego przedsięwzięcia będzie oczywiście upowszechnienie dorobku kulturalnego Gniezna wśród mieszkańców miasta, powiatu, a także — gości z zewnątrz. Zakłada się przy tym — jak przy wszystkich tego rodzaju okazjach — zdobycie nowych odbiorców dóbr kulturalnych, wciągnięcie w orbitę działalności placówek zawodowych i amatorskich ludzi z różnych środowisk — przede wszystkim robotniczych i młodzieżowych.

O NOWEGO WIDZA

Aby to osiągnąć, organizatorzy postanowili włączyć do swego grona przedstawicieli zakładów pracy, które — pomagając przede wszystkim finansowo — znajdują się równocześnie bliżej kręgów oddziaływań kulturalnych. Impreza, w której finansowaniu partycypuje rodzimy zakład, staje się niejako imprezą „własną”, a do uczestniczenia w niej skłaniają również argumenty natury emocjonalnej.

Kontakty z zakładami pracy — jak twierdzą przedstawiciele gnieźnieńskich placówek kulturalnych, na podstawie dotychczasowych doświadczeń — układają się zresztą nie najgorzej. Większym problemem jest natomiast nie zrealizowane do tej pory zamierzenie wciągnięcia do aktywnego współudziału w życiu kulturalnym nauczycieli. Niezbitych liczną grupę stanowią oni zresztą również wśród biernych odbiorców dóbr kulturalnych; mają też ich udział w dyskusjach, odczytach, spotkaniach z literatami itd. Nie jest to sprawa bagatelna, jako że przecież oni kształtują upodobania i nawyki młodzieży, a przykład osobisty wychowawcy wywiera niemały wpływ na nie precyzowaną jeszcze osobowość młodzieńca.

Organizatorzy Gnieźnieńskich Dni Kultury powzięli ambitniejsze jeszcze — od normalnie w takich okazjach zakładanego przeglądu dorobku i zdobycia nowego widza — zamierzenie. Postanowiono mianowicie skonfrontować własne „możliwości” kulturalne z osiągnięciami, mających już krajową (a nawet światową) renomę, zespołów. Tak więc — obok istniejącego w Gnieźnie dopiero 2 lata Chóru Chłopców „Szpaki” — wystąpią Poznański Chór Chłopców Jerzego Kurczewskiego; obok PDK-wskiego Chóru „Dzwon” — poznański Chór „Arion” i Chór Akademicki UAM; obok prac malarskich artystów — amatorów Gniezna i powiatu — prezentowana będzie grafika

środowiska poznańskiego, a na przemian z Teatrem gnieźnieńskim występować będzie Teatr Polski z Poznania. Przewidziano też spotkania z gośćmi ze stolicy, m. in. z Gustawem Holoubkiem, Erykiem Lipińskim i autorem nowego cyklu telewizyjnego pt. „Portrety literackie” — Aleksandrem Małachowskim. Ponadto zorganizowane zostaną ciekawe wystawy, np. „Gniezno w dawnej ilustracji” i sesje naukowe np. „Rzemiosło we wczesnym średniowieczu”. Przewidziano też przedgląd amatorskich zespołów artystycznych.

NA WSI NIEDZIELA — KULTURALNA

Wszystkie te imprezy odbywać się będą w samym Gnieźnie. Żeby jednak Dni Kultury nie ominiły również tych, którzy do stolicy powiatu nieczęsto mają okazję i możliwość zajrzeć — Biblioteka Powiatowa postanowiła zorganizować w tym czasie dwie imprezy pod nazwą „Niedziela na wsi” — 21 i 28 marca w Powidzu i Kiszkuwie. Program ich wypełnią ekspozycje malarstwa (dzieła artystów regionalnych), spotkania z aktorami teatru gnieźnieńskiego, wystawy i kiermasze książki, połączone ze spotkaniami z pisarzami poznańskimi, konkursy literackie, quizy na temat wiedzy o regionie i występy zespołów regionalnych. W przygotowaniu tych niedziel pomaga Biblioteka koła ZMW, Koła Gospodyń Wiejskich, GS-y oraz PDK.

Gnieźnieński marzec ma szansę stać się jedną z ciekawszych pozycji wiosny kulturalnej całej Wielkopolski. (wch)

Gościa witali szamotulanie...

Na warszawskim lotnisku wszystko przygotowane do powitania drogiego gościa — Polaka z Ameryki. Obowiązkowo uczestniczy folklorystyczny zespół. Życie jednak lubi płać złośliwe figle. Tym samym samolotem przylatuje włoski handlowiec i witającym pomylili się osoby.

Tak zaczyna się film pt. „Nie lubię poniedziałku” w reżyserii Tadeusza Chmielewskiego, twórcy wielu świetnych komedii filmowych.

Film jest barwny, opracowany w stylu współczesnej komedii gagowej, którego bohaterami są: Warszawa i warszawiancy ale do udziału w jego realizacji zaproszono także siedem par wraz z kapelą Zespołu Re-

Z kościańskiego kolegium K-A

Rośnie liczba wykroczeń

Kolegium Karno-Administracyjne w Kościanie dokonało kompleksowej analizy swojej działalności i orzecznictwa w roku 1970. O wynikach tej analizy poinformował nas zastępca przewodniczącego Kolegium, kierownik Wydziału Spraw Wewnętrznych Prezydium PRN — Jan Kuczyński.

W ub. roku do kościańskie-go Kolegium wpłynęło 1195 wniosków o ukaranie, skierowanych przez organa Milicji Obywatelskiej, Państwową Inspekcję Handlową, Obwodowy Urząd Jakości i Miar, Wydział Komunikacji WRN, Wartownię Służby Ochrony Kolei, Powiatową Stację Sanitarno-Epidemiologiczną, Powiatowy Sztab Wojskowy, Wydział Spraw Wewnętrznych, Powiatową Komendę Straży Pożarnej.

W porównaniu z latami poprzednimi odnotowano znaczny wzrost wykroczeń, w tym 563 wykroczenia drogowe (w r. 1969 — 470 wniosków), 318 wypadków zakłócenia porządku publicznego przez osoby w stanie nietrzeźwym (w 1969 r. — 231 wniosków) i 113 drobnych przestępstw.

Znacznie zwiększyła się liczba rozpatrywanych przez Kolegium spraw o zakłócenie porządku publicznego w lokalach gastronomicznych w Cempiniu i Śmiglu oraz na stacji PKP w Kościanie.

W dobrze pojętym interesie porządku publicznego i bezpieczeństwa zaostrzono represje prawne wobec sprawców wykroczeń. W 1110 przypadkach zastosowano grzywnę, w 12 — areszt zasadniczy, w 14 — środki wychowawcze wobec nieletnich.

Wysoko karano kradzież mienia społecznego, wymierzając

w 14 przypadkach grzywny ponad 1000-złotowe. Podobne grzywny zastosowano w 171 przypadkach wobec winnych wykroczeń alkoholowych i w 111 za wykroczenia drogowe.

Kolegium Karno-Administracyjne w Kościanie nasiliło profilaktyczno-zapobiegawcze oddziaływanie wśród społeczeństwa. Zorganizowano 28 rozpraw wyjazdowych — w Cempiniu, Śmiglu, Krzywiniu, Jerce i Karczewie.

Członkowie Kolegium spotykali się z ludnością na spotkaniach środowiskowych w zakładach pracy i w klubach wiejskich. Problemy orzecznictwa stanowiły podstawę do licznych dyskusji. (zi)

Zobowiązania z Baborówka

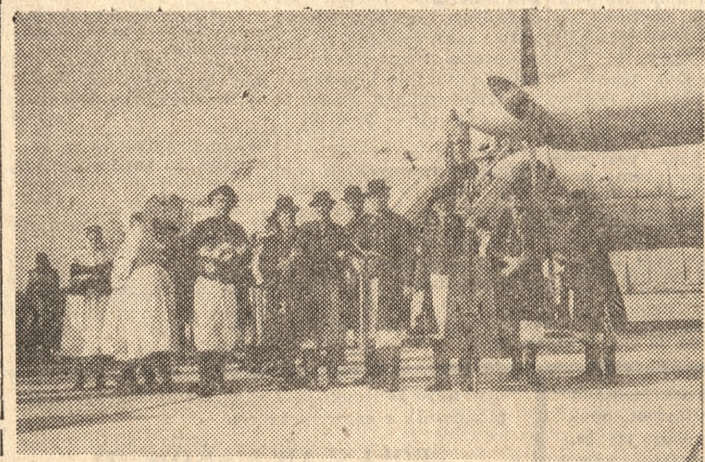
Dla poparcia kierownictwa partii i rządu

Z Ośrodka Badawczego Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa w Baborówku (powiat szamotulski) otrzymaliśmy meldunek o podjętych dla poparcia kierownictwa partii i rządu zobowiązaniach produkcyjnych i czynach społecznych. Na uwagę zasługują zwiększenie dostaw zbóż dla państwa o 240 kwintali w porównaniu z ubiegłym rokiem. Wspomnianą wyżej ilość ziarna uzyskała się na skutek zastosowania zamienników w zbożach przeznaczonych na deputaty pracownicze oraz przez zwiększenie w żywieniu zwierząt pasz objętościowych produkcji własnej.

Zwiększy się również odtąd wyżywca z gospodarstw ośrodku o 397 kwintali w porównaniu z rokiem ubiegłym. Kilka-set dodatkowych świń uda się wyhodować w różnych zastępczych pomieszczeniach, wykorzystując równocześnie lepiej istniejące już chlewnie. To zobowiązanie przyniesie Ośrodkowi ponad milion złotych do chodu.

W celu poprawy warunków socjalno-mieszkaniowych w zakładzie odda się do 30 października br. 12 mieszkań dla emerytów, wyposaży się świetlice zakładowe w Baborówku i Gasawach w sprzęt oraz uzupełni wyposażenie stołówki pracowniczej. Pracownicy obu wspomnianych gospodarstw uporządkują obecna mieszkalnia i zasadzą kwiaty.

Z zobowiązań długofalowych wymienić trzeba: budowę w roku 1972 budynku mieszkalnego dla 8 rodzin w Baborówku, doprowadzenie wody i kanalizacji (również w tym samym roku) do gospodarstwa Gasawy; oświetlenie osiedli mieszkaniowych w obu gospodarstwach do roku 1974. Wartość zobowiązań długofalowych szacuje się na sumę 4 669 400 zł. (em)



Na zdjęciu: scena z filmu.

Odpowiadamy

F. W. Pawłowo, pow. Rawicz. — Wszelkie informacje dotyczące wyłączenia jak i opłat za jej prowadzenie otrzymamy Pan w Prezydium PRN w Rawiczu w Wydziale Rolnictwa i Leśnictwa. (549)

Marian S., Cieleza, — Radzimy zwrócić się do Prezydium PRN Wydział Rolnictwa i Leśnictwa. Fachowcy będą mogli określić czy schorzenia jabłoni i drzew owocowych dadzą się usunąć. (468)

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

NIEDZIELA — PROGRAM I: Fala 1322 m. 9.05 Fala 56; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.10 Dla dzieci młodszych słuch.; „Do widzenia Ziemi!”; 10.20 Radioniedziela — informuje, zaprasza; 10.35 Radiowa Piosenka Miesiaca; 11.10 Rozgłoszenia Harcerska; 11.40 Anegdota i fakty — magazyn historyczny; 12.15 Wesoły autobus; 13.15 „Światowe przeboje Europy”; 13.45 Spiewa wrocławskie Skowronki; 14.10 Najlepsze z ich repertuaru; 14.30 W Jeziorkach; 15.05 Konc. żywe; 16.05 Tygodn. przegląd wydarzeń międzynarod.; 16.20 Radiowy Teatr Sensacji „Jaciński napis” słuch.; 17.20 Muz. rozrywk.; 17.30 Gra Kapela Ludowa Rozgł. Śląskie; 18.05 „Radiowa Lista Przebojów” — Plebiscyt 17 Rozgłoszeń; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 19.35 Dobranoc; 20.30 Matysiakowie; 21.10 Gra Ork. Tan. PR pod dyr. E. Czernego; 21.30 Radiokabaret Trzy po trzy; 22.30 Rytmy z całego świata; 23.10 Konc. żywe dla słuchaczy polonijnych dla rodzin w kraju; 0.10 Program nocny z Rzeszowa.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m. i UKF 69.74 MHz; 8 Moskwa z melodią i

piosenka słuchaczom polskim; 8.35 Radioproblemy; 10 Wielkopolska Niedziela; 11.30 Magazyn Lotniczy; 12.30 Poranne symf. muz. franc.; 13.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 15.10 Teatr dla dzieci „Sadyba Robinsona” słuch.; 15.30 Melodie, które zdobyły świat; 16.30 Konc. chopinowski z nagrań Van Cliburna; 17.05 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 17.30 Rewia piosenek; 18.15 Teatr PR „Sobowót” słuch.; 19.15 Plebiscyt Grajaczów szafy; 19.45 Baletka wachta; 20.30 Magazyn literacko-muzyczny „Dylizansem przez Wielkopolskę”; 21.30 Rytmy taneczne z KDL; 22.05 Ogólnop. i pozn. wiadom. sport.; 22.35 „Niedzielne spotkanie z muzyką”.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz; oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m. 8.15 Słownik wyrazów obcych — magazyn; 8.35 Niedzielne rytmy; 9.10 „W odruchu litosci” — odc. 1 pow. F. Clifforda; 9.10 Polska zima w piosence; 9.35 Oferta kolekcjonera — „Rodzina cyrkowców”; 10.10 Ilustrowany Tygodnik Rozrywkowy; 11.25 Dwa razy Couperin; 12.05 Parada oszustów; 12.35 Piosenki dla solenizantów z 29 lutego; 13.10 Walter and Connie — rozmowy angielskie; 13.15 4/4 —

magazyn; 14.05 Przeboje na start!; 14.20 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.45 Impresje klasyczne w muzyce jazzowej; 15.10 Pierwsze obroty — muzyczne premiery; 15.30 Krzyżówka radiowa; 15.50 Zwierzenia prezentera; 16.15 Impresje jazzowe w muzyce klasycznej; 16.40 „O Nirwany oblicze radosne”; 17.10 Perpetuum mobile — magazyn; 17.30 „W odruchu litosci” — odc. 2 pow.; 17.40 Mój magnetofon; 18.10 Pogwarki u Szymona; 18.15 Polonia śpiewa; 18.35 Reportaż z Klubu Piosenki ZAKR; 19.10 „Kiedy odejdziesz z tego świata” — słuch.; 19.30 Mini-max czyli minimum słów, maksimum muzyki; 20.10 Czui-Paj-Sui — gawęda; 20.30 Powracająca melodia; 21.10 „Sprze daj mnie wiatrowi”; 21.30 Gra Jacek Mikula; 21.45 Nowa płyta Szuszy Koncz; 21.10 „Kraina Długiej, Białej Chmury” fragm. książki pt. „Ocean nie bardzo spokojny”; 21.25 Mel. z autografem S. Mikulskiego; 21.50 Opera R. Wagnera „Zygfryd”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieców — Ornella Vanoni; 22.10 Kieleczyzna sercu bliska — Nad Kamienną; 22.35 Poezja Rycasa w muzyce Theodorakisa; 23.10 Liryczna francuska — Charles Baudelaire; 23.05 Muzyka noca; 23.50 Na dobranoc śpiewa Nicoletta.

WIADOMOŚCI: 6, 7.30, 8.30, 12.30, 14, 18.30, 22.

TELEWIZJA

SOBOTA: 8.20 — „Pieczono gołabki” — film fab. prod. polskiej; 9.55—10.25 — Program dla szkół; 10.30 — „Nauka o człowieku (kl. VIII)”; „Układ nerwowy”; 11.55—12.25 — „Program dla szkół — Geografia (kl. VI)”; „Między Wisłą a Pilicą”; 13.10 — TV Kurs rolniczy; „Nowe odmiany zbóż jarych”; 13.45 — Informacja dla służby rolnej; 15.55 — Film krótkometrażowy; 16.10 — „Nowości ekranu” — Festiwal i Targi Filmowe; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Teatr Młodego Widza — Alina Korta; „Czwarty na kurtzie”; 17.40 — „Malbork” — reportaż z cyklu „Spod znaku Rodła”; 18 — „Tele-echo”; 18.40 — „Daleka droga” — nowela filmowa; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitory; 20.20 — „Kurs tańca dla dorosłych i dobrze wychowanych” — program estradowy; 21.20 — Dziennik i wiadomości sportowe; 21.50 — Mistrzostwa Świata w jeździe figurowej na lodzie (jazda do wolna — Lyon).

NIEDZIELA: 8.05 — TV Kurs rolniczy; „Nowe odmiany zbóż jarych”; 8.40 — „Przypominamy, radzimy”; 8.55 — Dla młodych widzów — TV Klub Śmiały;

„Wyprowadź Polana”, „Morze Śródziemne” — film z serii „Siedem mózów”; 10.10 „Od Caligario do Wielkiego Kryzysu” z cyklu: „W starym kinie”; 11.10 — „Prawo do życia” — film z serii „Dr Ewa”; 11.55 — Dziennik; 12.10 — „Spotkanie z muzyką” — Jan Sebastian Bach — Mistrz polifonii — prowadzi Jan Krenz. Wykonawcy: Ork. Kameralna oraz soliści Teatru Wielkiego; 12.55 — „Przemiany”; 13.25 — Teatrzyk dla Przedszkolaków — Maria Terlikowska; „Dwa ciekawe pingwiny”; 14.05 — „W obiektywie”; 14.35 — „Mistrzostwa kibiców sportowych” — teletur niej; 15.30 — „Klub sześciu kontynentów”; 16.10 — Mistrzostwa świata w jeździe figurowej na lodzie (pokazy mistrzów). Transm. z Lyonu; w przerwie — Polska Kronika Filmowa; 18 — „Saperzy” — reportaż; 18.15 — „Zapraszamy na pół czarnej”; 18.40 — Marian Jonkajtys. Reż. TV — Tomasz Dembiński Scenografia — Ryszard Radwański. Wykonawcy: Hanka Bielicka, Jerzy Ofierski, Emil Karewicz, Teresa Tutinas, Zbigniew Kurtycz, Barbara Dunin, Zespół „Partita” i inni (Zielona Góra); 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Tango dla niedźwieidia” — fab. film czechosł.; 21.35 — Magazyn sportowy; 22.05 — „Spotkanie z Janem Pietrzakiem”;